Bibl

Nr. 18 (1846) Warszawa, Sobota 20 stycznia 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5200.—
bez odnoszenia „ 4600.—
na prowincji miesięcz. 5200.—
Zagranicą „ 8000.—

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) Mk. 500
Nekrologi „ 200
zwyczajne „ 200
drobne za jeden wyraz „ 100
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 200 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

W niedzielę dnia 21 stycznia 1923 r. odbędą się następujące wiece w sprawie wyborów do Kasy Chorych:

I. O godz. 11 rano w sali kina „Europa“ (Wolska róg Młynarskiej). Przemawiać będą tow. tow. poseł Jaworowski, Szczypiorski, Piłacki i Kowalew.

II. O godz. 12 w południe w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66). Przemawiać będą tow. tow.: poseł Gardecki, Hartleb, Kurowski, radni Szpotański i Ziółkowski.

Exposé rządowe.

Cały Sejm, zebrany w komplecie, oczekiwał wczoraj z naprężoną ciekawością przemówienia premjera Sikorskiego. Gen. Sikorski nie należy do żadnej partji, a gabinet jego nie jest „parlamentarnym“ w tem znaczeniu, że nie składa się z przedstawicieli stronnictw sejmowych. Tem większa była ciekawość, z jaką treścią i w jakiej formie gen. Sikorski wystąpi, aby w imię najżywotniejszych ogólnych interesów Państwa pozyskać większość w Sejmie. Zwłaszcza ważnem było, jakie stanowisko premjer zajmie wobec „Chjeny“, jej polityki i jej uroszczeń.

Przyznać należy, że wystąpienie gen. Sikorskiego było naogół dobre, trafne i mocne. Można powiedzieć, że było to najlepsze exposé, jakie kiedykolwiek w imieniu Rządu wygłaszano z trybuny naszego Sejmu. Oczywiście, wobec tego, że premjer poruszył mnóstwo spraw, przeto po większej części zarysowywał tylko program. Co do spraw skarbowych np. i dotyczących reformy administracji, dopiero z konkretnych, szczegółowych projektów, które mają być przedłożone w bliskiej przyszłości, poznamy dokładnie plany rządu. Ale zarys, przedłożony przez premjera, miał zalety jasności, dobrej woli i szczerej chęci naprawy Rzeczypospolitej w duchu obrony Konstytucji i uporządkowania stosunków.

Gen. Sikorski zaczął od tragicznych wypadków grudniowych, z których — jako środek obrony Rzeczypospolitej — narodził się jego gabinet. I stwierdzić trzeba, że wystąpił tu ostro i bez osłonek przeciwko zamachowym i przeciwpaństwowym metodom reakcji, które omal nie wywołały katastrofy wojny domowej. Przerywania i wrogie okrzyki ze strony „Chjeny“ nie stropiły mówcy — przeciwnie, dały mu bodźca do tem wyraźniejszego stawiania kropki nad i.

Ta część przemówienia premjera była czynem politycznym i stanowiła moment może najważniejszy w całości jego wywodów. Premjer Sikorski nie tuszował prawdy, z wypadków grudniowych wynikającej, nie przechodził nad niemi do porządku dziennego przy pomocy sentymentalnego, a beztreściwego frazesu o „zgodzie“. Spojrzał w oczy rzeczywistości, mówiącej wyraźnie, że reakcja nie zasypia gruszek w popiele, lecz w dalszym ciągu prowadzić zamierza politykę rozwydrzenia partyjnego przeciwko Państwu i jego ustrojowi demokratycznemu. Gen. Sikorski należycie napiętnował to, co się działo 11-go i 16-go grudnia, i oświadczył, że Polska potrzebuje silnego Rządu, któryby bronił Państwa i Konstytucji.

Był to czyn polityczny, ponieważ „Chjena“ liczyła na to, że premjer Sikorski rzuci płaszcz „zapomnienia“ i „przebaczenia“ na „chjeńskie“ „czyny“, co reakcji tylko ułatwi atak.

Ale oświadczenia obowiązują. Exposé gen. Sikorskiego obowiązuje Rząd do stanowczego i konsekwentnego występowania przeciwko reakcji wszędzie tam, gdzie reakcja będzie wychodziła z ram prawa i Konstytucji i prowadziła politykę zamachowych knowań. I zgodnie ze swojem exposé, Rząd nie powinien dać się „Chjenie“ szantażować i teroryzować. A stanowczość swoją i siłę Rząd najlepiej wykaże, jeżeli zmusi władze administracyjne i sądowe, wszystkich tych, którzy wykonywają i stosują prawo, do jego rzetelnego i sprawiedliwego wykonywania i stosowania nawet przeciwko „Chjenie“ i jej odpowiednikom społecznym — kapitalistom i obszarnikom. „Chjena“ i klasy posiadające nie mogą mieć nadal przywileju bezkarności, a zasady demokracji i nowoczesnej praworządności muszą stać się rzeczywistością.

Podkreślenia godnem jest również to, co premjer Sikorski mówił o klasie robotniczej. Polityka agrarna głębokie u nas zapuściła korzenie, Rządy, występując publicznie, liczą się przedewszystkiem z posiadającą wsią, wsią obszarników i chłopów, kapitaliści prawie wszystkie swoje interesy i interesiki załatwiają z Rządem cichcem, za kulisami, a klasę robotniczą nasza oficjalna polityka najchętniej ignoruje. Jest zwyczajem naszych burżuazyjnych premjerów, że sprawy robotnicze zgoła pomijają, pozostawiając je Ministrowi pracy i — Ministrowi spraw wewnętrznych. Dobrze się więc stało, że gen. Sikorski podniósł sprawy robotnicze i to w sposób bezstronny i dla robotników przychylny.

Program w tej sprawie Rządu gen. Sikorskiego jest skromny — i naszą będzie rzeczą, rzeczą naszego przedstawicielstwa w Sejmie i Senacie, oraz organizacji robotniczych, wywierać nacisk w duchu jaknajwiększego rozszerzenia i zbogacenia treści tych postulatów, które jaknajprędzej powinny być przeprowadzone dla polepszenia bytu robotniczego.

Co się tyczy palącej i z każdym dniem coraz groźniejszej sprawy drożyzny, to krótkie wywody w tej sprawie gen. Sikorskiego były zupełnie niewystarczające. Ostro wprawdzie wystąpił przeciwko nielegalnemu wywozowi, ale nie wyprowadził z dzisiejszej sytuacji gospodarczej kraju jedynie słusznego wniosku, że tylko zupełny zakaz wywozu żywności może tu być środkiem zaradczym. Słusznem było to, co premjer mówił o szkodliwości olbrzymich kredytów dla przemysłowców kosztem skarbu, ale i to zgoła nie wystarcza. W tych sprawach potrzeba leczenia radykalnego, konieczna jest gruntowna zmiana naszej polityki gospodarczej, tysiącznemi sposobami popierającej drożyznę. I tu partja socjalistyczna będzie musiała staczać ciężkie walki z kapitalistami i agrarjuszami o interesy olbrzymiej masy konsumentów, których lichwa żywnościowa wyniszcza coraz gorzej, rujnując zarazem Państwo.

Poprzestajemy na tych uwagach, dodając, że przewodniczący naszego klubu parlamentarnego tow. Barlicki w debacie nad exposé zaznaczy stanowisko partji wobec wszystkich ważniejszych spraw, poruszonych w exposé rządowem.

Ogólne wrażenie z exposé jest dodatnie. Rząd gen. Sikorskiego niewątpliwie pozyska większość w Sejmie. Życzyć mu należy, aby, oparty na zaufaniu Sejmu, energicznie i wytrwale spełniał zadania demokratycznego Rządu.

Obrady Sejmu.

Sesja pierwsza. Posiedzenie 7.

Przemówienie prez. Sikorskiego.

Pierwszy „wielki“ dzień nowego Sejmu. Zainteresowanie Izby ogromne. Już ukazanie się postaci prezesa Rady Ministrów w mundurze generalskim wywołuje wrażenie odmienne, aniżeli to, do którego przywykliśmy w Sejmie ustawodawczym podczas pierwszych wystąpień tylu nowych rządów. P. Sikorski zaczyna głosem donośnym, prawie z pamięci, akcentując umiejętnie i dobitnie ustępy ważniejsze swego przemówienia. Mówi śmiało, energicznie, otwarcie. Już na samym początku wywołuje sprzeciwy z prawicy, ale zręcznie odpowiada, nie daje się zbić z tropu, ataki odpiera i sam atakuje. Uwaga słuchaczy nie zmniejsza się ani na chwilę, mimo że przemówienie trwa z górą godzinę, — a to dzięki temu, że i mówca się nie zmęczył i przemówienie swe ułożył tak, iż zainteresowanie Izby nie słabnie. Nie były to ani „katalog“ p. Popikowskiego, ani puste frazesy p. Paderewskiego, ani bezbarwne odczytywanie p. Skulskiego, których nasłyszeliśmy się w starym Sejmie. P. Sikorski naprawdę *przemawiał* do Sejmu, naszkicował obraz jasny i wyraźny, objął sytuację Państwa szeroko i wszechstronnie, nie gubiąc się wszakże w szczegółach i w wyliczaniu tytułów różnych projektów.

Na lewicy i wśród piastowców rozlegały się podczas przemówienia częste oklaski. Prawica była cały czas bardzo niezadowolona. Niezadowolenie okazali również Żydzi, kiedy p. Sikorskipotrącił o sprawę żydowską.

Zakończenie przemówienia, postawienie sprawy zaufania szczerze i wyraźnie, wywołało w Izbie wrażenie najgłębsze. Sądząc z oklasków, któremi obdarzyła p. Sikorskiego znaczna większość Sejmu, nowy Rząd zaufanie Sejmu zyska.

W kuluarach rozlegały się głosy dla wystąpienia nowego premjera bardzo pochlebne. Nawet przeciwnicy polityczni z prawicy przyznać musieli, że było to przemówienie poważne, mocne, bez porównania lepsze od tylu oświadczeń rządowych, które słyszeliśmy w Sejmie poprzednim.

Mowę prez. Sikorskiego podajemy w obszernem streszczeniu.

***

OGÓLNA OCENA SYTUACJI.

Przemówienie swe rozpoczął prez. Sikorski od ogólnej charakterystyki warunków, w jakich objął stanowisko prezesa Rady Ministrów i w jakich wypada mu rządzić.

Objąłem — mówił p. Sikorski — ster rządów w warunkach ciężkich i niezwykłych, w chwili trudnej i bolesnej, w momencie, który zawisł groźną przestrogą nad Polską, wstrząsając Państwem do podstaw. Warunki te tłumaczą jasno, dlaczego staje przed Panami człowiek w mundurze, *który to mundur nie ma być bynajmniej wyrazem metod wojskowych w rządzeniu i pobrzękiwaniu szablą.* Ta zewnętrzna oznaka mej osobistej przynależności do armji polskiej niechaj będzie w obecnej chwili dla Panów i narodu dowodem, że jestem i pozostanę w sprawowaniu rządów człowiekiem bezwzględnie bezpartyjnym, nieprzynależnym do żadnego stronnictwa i niezwiązanym z żadną klasą, ani też z postronnymi interesami. Stając na straży jedynie i wyłącznie dobra państwowego oraz potrzeb Rzplitej będę szczęśliwy, jeśli potrafię stworzyć normalne warunki życia politycznego i jeśli wpłynę na złagodzenie walk partyjnych, co powinno skierować całą energję potencjalną narodu na teren twórczej dla Ojczyzny pracy.

Kreśląc pozytywny program rządu, przypomnę, że program ten staje pod znakiem wielkiego hasła naprawy Rzeczypospolitej. Omawiając realny program prac, które otwierają się przed rządem, zacząć musimy od analizy istniejących stosunków w myśl zasady, że dobra djagnoza decyduje o uzdrowieniu choroby. Poruszę przytem najważniejsze problemy z całą szczerością i to nie dla szerzenia posępnych nastrojów, lecz wprost przeciwnie dla wydobycia z całego narodu realnego a możliwie zgodnego wysiłku, bez którego naprawa Rzplitej będzie rzeczą trudną a stać się może wręcz niemożliwą.

WYPADKI GRUDNIOWE.

Mówca przechodzi do tragicznych wypadków 11 i 16 grudnia ub. r. Ta część przemówienia wywołuje w Izbie olbrzymie zainteresowanie, a na prawicy spory niepokój, wyrażający się w częstych przerywaniach i dość nieśmiałych okrzykach protestu, zagłuszanych oklaskami centrum i lewicy. Podajemy dosłownie tę część przemówienia.

Tragiczna śmierć pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, uliczne awantury w stolicy, które doprowadziły do bratnich strzałów — wywołały w całym świecie wrażenie zapowiadających się poważnych wstrząśnień w Polsce, wstrząśnień, które mogły zachwiać niezbyt jeszcze skonsolidowaną budowę państwa. Widmo anarchji, które tak szybko znika z przed oczu ludzi powierzchownie myślących, wstawało wówczas groźnie na ziemiach Rzeczypospolitej (Na prawicy głosy: niesłusznie, w bujnej wyobraźni Rządu), czaiło się w zaułkach stolicy (Na lewicy brawa i głosy: w „Rozwoju"), by lada chwila zawładnąć sytuacją, a siejąc nienawiść i zniszczenie, zniweczyć wszystko to, co zostało zdobyte krwią i męką tylu pokoleń. Najlepszą miarą tej katastrofalnej sytuacji są głosy prasy zagranicznej, które podkreślają dobitnie niezdrową atmosferę panującą w Polsce i wskazują nieuchronną rzekomo groźbę wojny domowej.

P. Marjan Seyda: A depesza, którą wysłał minister spraw zagranicznych?

Prez. Sikorski: Stanowisko moje nie pozwala, p. Pośle, ogłaszać komunikatów, przychodzących z zagranicy przez P.A.T., ażeby nie siać niepokoju w kraju. Depesza Rządu była w najwyższym stopniu uspakajająca.

P. Seyda: Oszukiwaliście opinję zagranicy. (Wrzawa. Na lewicy ostre protesty).

Prez. Sikorski: Zło musiało być stłumione w samym zarodku by unicestwić wszelkie próby jego rozszerzania się. Dlatego, jako prez. Rady Min. i Minister Spraw Wewnętrznych, za zgodą czynników konstytucyjnie przewidzianych, wprowadziłem w stolicy stan wyjątkowy (Głosy na prawicy: nieprawnie.).

Zarządzenia na podstawie tego stanu wyjątkowego wydane, a z wielkim umiarem i łagodnością stosowane wobec winnych wydarzeń grudniowych, stanowią przedmiot krytyki pewnego odłamu prasy. (Głosy na lewicy: Tak jest. Na prawicy śmiechy i protesty).

Oświadczając Panom zupełną gotowość udzielenia jaknajbardziej szczegółowych wyjaśnień w tej sprawie zaznaczyć muszę ogólnie, że byłbym człowiekiem słabym, gdybym gonił za tanią popularnością i stosował paralelizm tam, gdzie nie ma on rzeczowego uzasadnienia. (Na lewicy i w centrum huczne oklaski). Sprawowanie władzy, by było celowe, musi być bezwzględnie sprawiedliwe. *Dlatego pociągnąłem do odpowiedzialności organizatorów bojówek młodzieży, które uzurpując sobie prawa władz bezpieczeństwa, zatrzymywały siłą obcych posłów, atakowały członków Zgromadzenia Narodowego i budowaniem barykad usiłowały wywołać nastrój rewolucyjny.*

(Głosy na prawicy: A socjaliści strzelali. Głos na lewicy: strzelali niestety inni).

Prez. Sikorski: Strzelali inni, jestem gotów panom służyć wyczerpującemi wyjaśnieniami w tej sprawie. Wątpię jednak, żeby one zadowoliły tych, którzy mnie w tej chwili interpelują, *albowiem zabici i ranni są po stronie robotników, a po drugiej stronie nie stwierdzono ani jednego rannego od kuli i strzału.* (Na prawicy wielka wrzawa, na lewicy oklaski).

Prez. Sikorski do prawicy: Krzykiem Panowie nie zabiją prawdy. (Huczne oklaski na lewicy i w centrum).

W ten sposób bowiem dopuszczono się potwornego gwałtu publicznego i narażono autorytet Państwa na śmieszność, a wreszcie, obrzucając grudami śniegu Prezydenta, obrażono najwyższy majestat Rzeczypospolitej.

Rząd, karząc winowajców tych zbrodni, oraz pociągając do surowej odpowiedzialności komunistów, którzy brali udział w zajściach na Placu Trzech Krzyży i przygotowywali się do wyzyskania ówczesnego zamętu — nie mógł — jakby to chcieli niektórzy — dla rzekomej równowagi zwrócić się z represjami także przeciwko masom robotniczym. (P. Falkowski: Nikt tego nie chciał. Głosy na lewicy: Nie fałsrować prawdy).

Te masy ludowe, jak i ogół całego narodu bowiem, *okazały w ciężkiej dla Państwa godzinie głębokie poczucie odpowiedzialności wobec Ojczyzny.* (Głos na prawicy: To jest taka naprawa Rzeczypospolitej).

Prez. Sikorski: Nie jestem strusiem, który chowa głowę w piasek i dlatego tę sprawę poruszam, będąc stale do dyspozycji panów.

P. Petrycki z prawicy: zamiast naprawy, rozjątrzenie. (Głos na lewicy. Niech Targowica się uspokoi!).

Prez. Sikorski: Nie dały się sprowokować czynnikom nieodpowiedzialnym do ślepego odruchu, jaki nam wówczas groził. Jestem zaś najgłębiej przekonany, że rozpoczętą wówczas wojnę domową, dokończyłyby inne, niestety, obce czynniki. (Burzliwe oklaski w centrum i na lewicy).

Rachuby i radość wrogów naszych okazały się wówczas dzięki postawie całego narodu przedwczesne.

Już w pierwszych dniach stycznia można było zarządzić zniesienie stanu wyjątkowego.

Unikając jakichkolwiek uogólnień, muszę niestety zwrócić się do tych organów prasy, które ośmieliły się sympatyzować z działalnością Państwu wrogą — ze szczerym i gorącym ostrzeżeniem. Wszystkie zazwyczaj katastrofy rewolucyjne rozpoczynały się w ten sposób, że elementy powołane przez swe położenie społeczne do umiarkowania i zachowawczości schodziły z tej drogi. Zamiast zwalczać demagogję same się nią posługiwały, a idąc na lep zamętu użyczały legitymacji moralnej elementom wywrotowym. Rzecz naturalna, iż później nie wytrzymały z nimi licytacji.

RZĄD A SEJM.

W dalszym ciągu przemówienia prez. Sikorski, mówiąc o przyczynach obecnego stanu rzeczy w Polsce, zatrzymuje się na roli Sejmu ustawodawczego, który pozostawił po sobie dzieła trwałe i cenne, ale i dał doświadczenia, z których trzeba wysnuć naukę. Sejm ustaw. nie umiał wytworzyć większości, nie umiał współpracować z Rządami. Obecnie należy określić stosunek Rządu do Sejmu i odwrotnie — jasno i otwarcie. Kierowanie sprawami Państwa jest pracą zbiorową i trzeba przeprowadzić podział ról władzy ustawodawczej — Prezydenta Rzplitej i Rządu. Zadaniem parlamentu jest wykreślenie ogólnych linji wskazań polityki państwowej — zadaniem Rządu: realizacja tych wskazań. Ale nie może być ingerencji poszczególnych posłów czy grup do działania Rządu. Rząd obecny nie będzie uchylał się od odpowiedzialności, ale dlatego właśnie będzie rządził.

BRAKI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ.

Niezwykle groźną chorobą Państwa — zdaniem mówcy — są wady i braki administracji. Brak jednolitości w działaniu, pokutują nałogi, odziedziczone po państwach zaborczych, armja urzędnicza jest zbyt liczna.

„Bezduszny często biurokratyzm i formalizm— mówił p. Sikorski — jałowe spory o kompetencję, w niektórych wypadkach nawet brak poczucia obowiązkowości — paraliżują niejedną zdrową inicjatywę społeczną, zamiast ją chronić i rozwijać. Niedostateczne poczucie praworządności i odpowiedzialności od najwyższego do najniższego nieraz urzędnika powoduje niejednokrotnie bardzo ciężkie skutki. Zbyt często nie rozróżnia się u nas silnego rządu i władzy od samowoli... nie każdy jeszcze urzędnik uprzytamnia sobie, że jest on sługą, a nie panem społeczeństwa, że jest stróżem, a nie źródłem prawa".

Następstwa te odbiły się najfatalniej na kresach. W województwach zachodnich słabość i chwiejność rządów i niesprawna administracja nie zdołały pozyskać pełnego zaufania ludności. A na kresach wschodnich dotychczas przeprowadzano eksperymenty, w skutkach swych niebezpieczne i szkodliwe. Nie zdołano przyciągnąć i zespolić tamtejszych obywateli z resztą Rzplitej, nie uporządkowano kresów politycznie, nie odbudowano gospodarczo. Rząd dołoży starań, aby ten stan ustał.

Granice są źle strzeżone, a walka z szalejącą drożyzną rozpocząć się musi na granicy Państwa i to tak na zachodniej, jak i na wschodniej. Orgja wywozowa samowolna i wprost rozbójnicza dla Państwa, musi się skończyć. Straże graniczne poddano już surowej i bezwzględnej kontroli. Rząd nie cofnie się przed najostrzejszemi w tym kierunku zarządzeniami.

RZĄD A SAMORZĄD.

Wyraźniejszy, niż dotychczas, musi być stosunek władz centralnych do samorządu, którego kompetencji należy ściśle określić i rozszerzyć. Wciągnięcie bowiem wszystkich obywateli do bezpośredniego udziału we władzy jest najlepszą szkołą wyrobienia państwowego.

SPRAWA URZĘDNICZA.

Rząd, zamierzając reformę administracji, musi mieć dobry osobowy aparat. Aby zapewnić mu sprawność i siłę, Rząd zamierza:

uporządkowanie armji urzędniczej drogą rozumnej, lecz nie mechanicznej redukcji;

podniesienie skali wymagań w stosunku do urzędników ze strony Państwa przy uwzględnieniu metod i fachowości pracy;

żądanie bezwzględnej dyscypliny służbowej, objektywizmu i wysokiego poczucia moralnego;

a wreszcie *zapewnienie rzeszom urzędniczym należytego wynagrodzenia, które dziś stoi poniżej dopuszczalnego minimum i przytłacza pracowników troską i pokusami dnia codziennego.*

W sprawach reformy administracji w najbliższej przyszłości wniesione będą przez Rząd odpowiednie projekty ustaw. W pracy nad tą naprawą trzeba liczyć się z odrębnością dzielnic i nie łamiąc jej, wprzęgać wszystkie dzielnice w służbę państwa, wyzyskując w każdej pierwiastki najcenniejsze.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Polska — oświadcza gen Sikorski — jest państwem narodowem. Ale już w roku 1573 Sejm konwokacyjny ogłosił zasadę tolerancji wyznaniowej a konstytucja 17-go marca, gwarantuje równość i swobodę językową i wyznaniową. Stojąc na straży tych gwarancji, Rząd muri domagać się lojalności wobec państwa i wzamian za prawa— spełnienie obowiązków. P. Sikorski wyraża pewność, że bratnie współżycie i współpraca ludności ruskiej i białoruskiej kresów z narodem polskim nie będą niczem zakłócone. A w Małopolsce Wschodniej coraz wyraźniejsze są przejawy, ze nieliczni zwolennicy t. zw. Rządu Petruszewicza zrozumieli błędność i szkodliwość stosowanej przez nich taktyki. Rząd ze swej strony dąży do trwałego i harmonijnego ułożenia stosunków wśród obywateli, zamieszkujących ten kraj.

W stosunku do żydów powiada p. Sikorski:

Mniejszość żydowska na podstawie wymienionych zasad orjentuje się niewątpliwie, iż dobrowolnie przez Polskę nadane jej prawa będą przez rząd dochowane. Potrzebny jest jednak głos przestrogi. Zbyt często bowiem zamieniano po stronie żydowskiej obronę swych uprawnionych interesów — na walkę o przywilej. Niema praw bez obowiązków. (P. Prilucki: odpoczynek niedzielny jest uciskiem). Lata istnienia Polski niepodległej nie wykazują, aby ta prawda była przez wszystkich obywateli polskich dostatecznie zrozumiana.

UZGODNIENIE USTAW Z KONSTYTUCJĄ.

Aby wyjść z okresu tymczasowości stanu prawnego Rzplitej, kiedy stosowało się ustawy państw zaborczych, częstokroć niezgodne z Konstytucją — dążyć trzeba do osiągnięcia ustawodawstwa opartego na Konstytucji, jednolitego i trwałego. Prace komisji kodyfikacyjnej będą przyśpieszone. Minister sprawiedliwości wniesie do Sejmu odpowiednie projekty.

SPRAWY SKARBOWE.

Przechodząc do „najważniejszego zagadnienia" — krytycznej sytuacji skarbowej i programu naprawy, mówca stwierdza, że dochody nie sięgają połowy nawet wydatków. które są pokrywane przeważnie z emisji banknotów, wywołującej spadek siły nabywczej marki i wzrastającą drożyznę.

Środki naprawy, opracowane na naradzie b. ministrów skarbu służą Rządowi za materjał. Nie pierwszem miejscu stoi redukcja wydatków i daleko idąca oszczędność.

Ale „żelazna miotła" tu nie wystarcza — potrzeba jeszcze twardej ręki i tęgich głów", mówi p. Sikorski przy oklaskach lewicy.

Oszczędność dotknąć musi wszystkich bez wyjątku władz rządowych, ale *musi mieć swoje granice — szczególnie w dziedzinie pogotowia obronnego narodu, ochrony pracy i powszechnego nauczania.*

SPRAWY WOJSKOWE.

Co się tyczy wojska, to prez. ministrów stanowczo protestuje przeciwko pomysłom, zmierzającym do „poddania rewizji koncepcji politycznej naszego państwa i redukcji naszej siły zbrojnej". Ale oszczędności w zakresie siły zbrojnej są koniecznością — są jednak granice tej oszczędności. Żołnierz — który w wojsku uczy się nietylko władać bronią, ale i poznawać Ojczyznę, szanować jej prawa, staje się oświeconym obywatelem — musi być należycie zaopatrzony. W wyposażeniu wojska mają być przeprowadzone reformy, zmierzające przy redukcji wydatków do usunięcia niedomagań administracji wojskowej.

Sprawozdanie literackie.

„Snobizm i postęp" — St. Żeromskiego.

Ostatniej pracy Żeromskiego p. t. „Snobizm i postęp", podobnie jak poprzedniej działalności publicystycznej, nadaje przedewszystkiem wartość oryginalne ocenianie zachodzących dokoła nas faktów.

Stefan Żeromski, artysta myśliciel, żyje zdala od rozgwaru codzienności, a przecież ta codzienność polska nie jest mu obca ani obojętna, — przeciwnie jest z nią związany silniej niż cała falanga polityków i kupczyków, działaczy i dygnitarzy, — jest z nią związany silniej do zadziwienia rzadkiem w naszem społeczeństwie świadomem przeżywaniem radosnego faktu, że ta codzienność polska, mimo jej wszelkich braków, opromieniona jest marzoną przez tyle pokoleń wolnością. Tej świadomości daje wyraz, zgodnie zresztą z charakterem swego talentu, nawet w swojej twórczości literackiej, wbrew teoretycznym wypowiedzeniom się przeciwko wszelkim mezaljansom sztuki z życiem.

Jest artystą i myślicielem, przeżywa rzeczywistość polską dnia dzisiejszego nie wśród akademickich debatów i kawiarnianych dyskusji, nie mierzy jej łokciem własnych interesów i zawiedzionych ambicji. W ocenianiu też zjawisk zachodzących w Polsce współczesnej nie korzysta z gotowego, a znajdującego się w codziennej wymianie publicystycznej, zasobu banalnych pojęć i określeń, ale charakteryzuje je poprzez bezpośrednie z nią obcowanie sam na sam w duszy własnej.

I na tem polega ogromna wartość jego wypowiedzeń się.

Tę wartość w wybitnym stopniu posiada ostatnia jego praca: „Snobizm i postęp" w której usiłuje obudzić w społeczeństwie świadomość przepaści, leżącej między rzetelnym postępem, a jego zwyrodnieniem — snobizmem. Jest Żeromski w swej ostatniej pracy rzecznikiem cennej i szlachetnej ambicji narodowej, by w europejską kulturę, w ten zespół różnych tonów, jak różnemi są narody, które ją tworzą, Polska wnosiła swój ton własny, oryginalny.

Zna życia polskiego zatęchłość, wyniesioną z niewoli. widzi rozwielmożnienie się reakcji, zatruwającej życie odrodzonej ojczyzny, „niezmazany najcięższy grzech, obciążający nas wszystkich — miljony ludzi polskich bez roli, komorników i chałupników, taniego najmity szlacheckiego bez możności wyjścia z trudnego bytu". Widzi wysiłki „najemnych chwalców starego porządku rzeczy". Pragnie postępu.

„Polska" — pisze Żeromski—„nie dlatego powstała, żeby w niej stara nędza, jak za czasów najeźdźców, nadaremnie łzy lała. Polska nie dlatego powstała, żeby dygnitarz cywilny, czy wojskowy pędząc w automobilu, obryzgiwał dziadów i żebraków, wtulonych w każdy kąt, w każde załamanie muru stolicy państwa. Polska nie dlatego powstała, żeby w jej granicach miała swe rozpostarcie burżuazyjna fabryka paskarstw, szwindlów i oszustw. Polska odrodziła się ze krwi i pracy męczenników po to, żeby na miejscu, gdzie stała ciemnica niewoli rozpostarło się najjaśniejsze pracowisko postępu".

I właśnie dlatego, że w tym postępie widzi jedyną rękojmię pomyślnego rozwoju ojczyzny, i właśnie dlatego, że docenia wartość jego wysiłków pośród „wrzasków i wszelakich drwin najemników reakcji", pragnie ustrzec nasz postęp od wykoszlawień, budząc świadomość różnicy między prawdziwym postępem a snobizmem. Temu celowi służą pracowite wysiłki wydobycia na jaw dwu cech pokrewnych a odmiennych, bo postępu i snobizmu.

Po źródłowem wyjaśnieniu wymienionych pojęć i porozumieniu z czytelnikiem co do stosowanych miar, Żeromski przykłada je do różnych dziedzin współczesnego naszego życia. .

Zgodnie z najwyższemi zainteresowaniami autora, najpełniej została omówiona dziedzina twórczości artystycznej — więc futuryzm w literaturze polskiej. Żeromski patrzy na sztukę jako na „funkcję nieustającego nigdy postępu" i przyznaje jej prawo do choćby „najbardziej dziwnego postępu". Nie pęd nowatorski krytykuje w naszej literaturze futurystycznej, ale brak oryginalności.

Dostrzegając pierwiastki istotnego postępu w futuryzmie włoskim, francuskim, a nawet rosyjskim, w kultywowaniu przez młodą poezję na naszym gruncie futuryzmu, który przywędrował do nas z Rosji „stary już i strudzony", widzi wszystkie cechy szkodliwego snobizmu. Nie twórcze nowatorstwo, ale niewolnicze naśladownictwo jest cechą tej twórczości.

Żeromski dostrzega cechy snobizmu i w dziedzinie życia społecznego. Mianem snobizmu niewolniczego określa ruch komunistyczny. Podkreśla, że rewolucjonizm komunistyczny nie wyrasta z gruntu stosunków naszych, z tradycji rewolucyjnej naszego proletarjatu, ale jest ślepym naśladownictwem, chęcią przeszczepienia gotowego wzoru z Rosji bolszewickiej. Lecz potępiając snobizm rewolucyjny komunistów polskich, zastrzega się przeciwko zużytkowaniu jego krytyki komunizmu polskiego przez „zaskorupiałą reakcję polską na poparcie praw swego żerowania".

Cechy snobizmu Żeromski dostrzega również w taniej krytyce wszystkiego, co się w Polsce dzieje. Żeromski wrażliwą duszą artysty napewno silniej niż inni odczuwa wszystkie braki i usterki naszego współczesnego życia, wbrew jednak utyskiwaniom, ostrej krytyce i pesymizmowi ludzi, co z tych braków ciągną paskarskie fortuny, widzi w życiu polskiem postęp „tak widoczny i ogromny, że uprawnia do najdalej posuniętego optymizmu. Wyrzekania bezprawne i bezmyślne chrzci słusznie „snobizmem wyrzekaniowym".

Wystarczy przejrzeć dowolne numery codziennej prasy reakcyjnej, lub posłuchać wyrzekań na Polskę kupujących sobie majątki ziemskie bogoojczyźnianych masarzy i sklepikarzy, by zetknąć się z tym „snobizmem wyrzekaniowym".

Nie potępia Żeromski „snobizmu" bezwzględnie, nie nawołuje do bezwzględnego trzebienia, w obawie, „aby snać nie został sam szczyrek bezdenny i sam ugór, samo jeno barbarzyństwo". W różnych zakamarkach życia polskiego, na różnych podwórkach polskiej parafiańszczyzny pełni snobizm służbę pożyteczną, nasycając bądź co bądź nową treścią jałowe ugory.

Pragnie jednak usunąć go z tych placówek, które winny być kuźniami istotnego postępu.

T. Woj.

REFORMY SPOŁECZNE I OCHRONA PRACY.

Drugą ważną dziedziną, w której oszczędzać niepodobna, nazywa prez. Sikorski zagadnienie reform społecznych i ochrony pracy. Podajemy ustęp mowy prez. ministrów dosłownie:

„W czasie akcji wyborczej wszystkie stronnictwa wystąpiły z bardzo daleko idącym programem reform socjalnych. Uwzględniając jednakowoż ciężkie położenie państwa, rząd podejmuje z tych projektów te najważniejsze:

unifikację wszystkich dzielnic Polski w zakresie ustawodawstwa społecznego;

stworzenie Rady Pracy;

uzgodnienie prawodawstwa o pracy z Konstytucją oraz opracowanie kodeksu pracy.

Dążąc do całkowitej równowagi i w tym kierunku, oświadczyć muszę, że *nie należę do tych, którzy twierdzą, że robotnik i urzędnik są przepłacani*, że opływają w dobrobycie. *Wszystkie podwyżki płac, zyskiwane w obecnych warunkach nie nadążają absolutnie dewaluacji i drożyźnie.* Równocześnie jednakowoż obserwować możemy duże obniżenie się wydajności pracy w okresie powojennym; pracy, której Polska potrzebuje we wszystkich dziedzinach w stopniu znacznie wyższym, niż kiedykolwiek. *Nie tykając więc zdobyczy mas robotniczych, jaką jest przedewszystkiem ośmiogodzinny dzień roboczy* (Oklaski na lewicy), *muszę jednak, uznając hasło: Maximum płacy, podkreślić również drugie zawołanie: maximum pracy.*

Polityka społeczna w Polsce powinna być wszechstronna — dążyć powinna do podniesienia materjalnej, moralnej i kulturalnej stopy życia klasy robotniczej i pracującej. Ustawy jednakowoż w tej dziedzinie wydawane, muszą mieć uzasadnienie w istotnych potrzebach społecznych oraz leżeć w granicach możliwości ze strony skarbu".

SPRAWY OŚWIATOWE.

Ofiarą polityki budżetowej nie może również paść oświata. Nacisk należy przedewszystkiem położyć na szkolnictwie powszechnem. Trzeba utrzymać dotychczasowy rozmach rozwoju oświaty polskiej.

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Powracając do spraw skarbowych, prez. ministrów podkreśla konieczność podniesienia podatków przynajmniej do natężenia przedwojennego dla warstw mniej zamożnych przy zastosowaniu proporcjonalności, aż do granic największego natężenia przez wprowadzenie stałego miernika, ułatwiającego ściąganie podatków.

Pozatem przedsiębiorstwa państwowe, monopole, podatki pośrednie i cła powinny dawać również większe dochody, niż obecnie. Konieczna jest reforma przedewszystkiem kolejnictwa: wyłączenie kolei z budżetu i oparcie ich gospodarki na zasadach handlowych.

NAPRAWA SKARBU.

Wogóle najbliższe lata powinny być poświęcone nieustannej pracy nad naprawą skarbu, która nie da się uskutecznić dorywczo. Na ten okres obywatele Państwa powinni być przygotowani do oddania na rzecz Skarbu znacznej części swoich dochodów w postaci podatków przychodowych i majątkowych.

Reforma walutowa bez uzdrowienia spraw skarbowych i równowagi budżetowej byłaby tylko złudzeniem. Pożyczka zagraniczna może wiele pomódź, ale musimy rachować tak, aby bez obcej pomocy naprawić skarb. Szczegółowy program przedłożony będzie Sejmowi w ciągu miesiąca.

Omawiając sprawy skarbowe, prez. Sikorski podkreśla, że wyraźna jest ucieczka kapitału prywatnego z „twórczych procesów gospodarczych". Wobec tego Rząd musi poddać rewizji swą dotychczasową akcję kredytową dla przemysłu, handlu i rolnictwa. Kredyt nie będzie wstrzymany, ale udzielany będzie tylko na cele produkcyjne.

Prez. Sikorski przestrzega również przed fikcją świetnego stanu gospodarczego, opierającą się na wzroście wywozu, który jednak nie przynosi krajowi obcych walut, a staje się wywozem „kapitału, surowców i pracy polskiej zagranicę".

DROŻYZNA.

Ustęp dotyczący drożyzny podajemy również dosłownie.

W związku z całą sytuacją gospodarczą wyłania się obecnie tak dotkliwa dla całej ludności, żyjącej ze stałych płac, katastrofalna drożyzna, grożąca wprost wewnętrznej równowadze Państwa. *Dotychczasowe środki walki z drożyzną okazały się mało skuteczne.* Rozumiejąc, że opanowanie drożyzny da się osiągnąć równolegle z uzdrowieniem Skarbu waluty — *Rząd nie może przypatrywać się biernie orgji spekulantów*, którzy w podbijaniu cen wyprzedzają zawsze wielokrotnie spadek marki polskiej. Przedewszystkiem zatem Rząd zamierza podjąć inicjatywę szerokiej akcji społecznej, która, *powołując szersze warstwy ludności do samoobrony*, stworzy w opinji publicznej przekonanie, że lichwiarstwo i pośrednictwo spekulantów jest przestępstwem, że ściągnie ono na winnych nietylko surowe kary, lecz także powszechne i jaknajostrzejsze potępienie.

Powtóre przenosząc organizację walki z drożyzną z Min. Skarbu do Min. Spraw Wewnętrznych, Rząd sięgnie do pełnomocnictw administracyjnych, które mu dają istniejące w tej dziedzinie ustawy, a w razie potrzeby wniesie odnośne do nich poprawki. Akcja ta by była skuteczna i niezwracała się równocześnie w sposób ślepy przeciwko niewinnym — musi być przeprowadzona rozważnie, a z żelazną konsekwencją, śmiało lecz bez domieszki jakiejkolwiek demagogji.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Na zakończenie premjer zaznacza, że Polska dąży i dążyć będzie zdecydowanie do utrzymania i utrwalenia pokoju, opartego na prawie i poszanowaniu obowiązujących traktatów. Dążenie to jest i będzie niewzruszoną podstawą naszej polityki zagranicznej.

Sojusz z Francją, oparty na „niezawodnym fundamencie wspólnoty interesów", będzie Rząd utrwalał i pogłębiał, uwzględniając równorzędnie cele obydwu państw — co przyczyni się do ustalenia równowagi europejskiej.

Gwarancję tej równowagi stanowi ścisłe porozumienie Francji i Anglji, którego utrzymanie zatem leży w bezpośrednim interesie Polski. Rząd Polski zmierzać będzie do pogłębienia stosunków z Anglją, która — być może — w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym oceni znaczenie Rzplitej, jako czynnika pokoju i stałości na Wschodzie.

Mówca podkreśla następnie konieczność utrwalenia ścisłych węzłów z Włochami, Ameryką, Japonją i Belgją, podnosi korzyści sojuszu z Rumunją, zapowiada zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Mówi o pogłębieniu zbliżenia do państw bałtyckich, o założeniu protestu w Radzie Ambasadorów przeciwko zajęciu Kłajpedy. W stosunku do Niemiec i Rosji — gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd i do przestrzegania umów — domagać się będziemy od Rosji i Niemiec lojalnego i całkowitego wypełnienia przez te państwa zaciągniętych wobec Polski zobowiązań.

KILKA SŁÓW „WYJAŚNIENIA".

Reasumując swe wywody, podkreślając raz jeszcze najważniejsze postulaty swoje, kończy prez. Sikorski następującm „wyjaśnieniem":

Przyjąłem ster rządów w chwili dla Państwa niezmiernie krytycznej. Uczyniłem to nie dla laurów, ani dla wypoczynku. Z prawdziwym żalem opuściłem czasowo szeregi armji (Głosy na prawicy: I z naszym żalem. P. Rafski: wróć pan do niej), gdyż miałem pole do pozytywnej pracy, a widoczne tej pracy rezultaty dawały mi wiarę w jej skuteczność. Tam też pragnę powrócić. Ale świadomość przełomowej chwili nie pozwala mi odejść lekkomyślnie z mego obecnego ciężkiego posterunku.

Komuż bowiem oddać władzę? (Na lewicy głos: Narodowej Demokracji. Ogólna wesołość).

Rozważając stosunek sił w Sejmie, nie mogę dojrzeć — przynajmniej w chwili obecnej — tej większości, któraby zdolna była do długotrwałych rządów.

W poczuciu tej trudnej sytuacji czerpię moralne prawo do oświadczenia Panom mej gotowości do zatrzymania nadal stanowiska Prezesa Rządu pod warunkiem jednakowoż jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się Wysokiej Izby, czy przedstawiony przezemnie program przyjmuje i czy ma zamiar umożliwić rządowi gruntowną i istotną sanację stosunków. Czynię to, jakkolwiek jestem w całej pełni świadomy, z jak olbrzymiemi trudnościami walczyć mi przyjdzie przy obalaniu spiętrzonych dzisiaj przeszkód. Jak długo je jednakowoż sprawować będę — za Waszą, Panowie, aprobatą — rządy, tak długo kategorycznym imperatywem mego działania będzie nieugięta dążność do wytworzenia silnej władzy naczelnej, umiejącej rządzić i gruntować w narodzie rzetelną myśl państwową, gdyż przed Wami, Panowie, ponoszę całkowitą odpowiedzialność formalną za swoje czyny. Lecz prócz tej odpowiedzialności istnieje inna, również ważna odpowiedzialność przed narodem polskim, przed historją, przed sumieniem własnem. Pragnąłbym, abyście Panowie według sumienia sądzić mnie również zechcieli. (Huczne brawa na lewicy i w centrum).

***

Poza exposé Sejm na wczorajszem posiedzeniu przyjął do wiadomości nominacje min. Grabskiego i Ossowskiego, ogłoszone przez marszałka Rataja, wysłuchał długą litanję interpelacji, odesłał do komisji w pierwszem czytaniu projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym; o wyrównaniu podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych; o udzieleniu Min. Skarbu upoważnienia do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi, oraz obrotu obcemi walutami; o nadzorze nad spółdzielniami.

Odesłano pozatem do komisji wniosek tow. Daszyńskiego w sprawie zniesienia kary śmierci.

Następne posiedzenie dziś o godz. 4-ej pop.

Na porządku dziennym: *dyskusja nad exposé rządowem.*

Złote myśli.

Adam Mickiewicz o „mniejszościach narodowych".

„Pielgrzymie, stanowiłeś prawa i miałeś prawo do korony, a oto na cudzej ziemi wyjęty z pod opieki prawa, abyś poznał bezprawie, a gdy wrócisz do kraju, abyś wyrzekł: cudzoziemcy razem ze mną współprawodawcami są".

(Księgi pielgrzymstwa polskiego, III).

W brukselskim Domu Ludowym.

(Korespondencja własna).

II.

Ruch współdzielczy i ubezpieczeniowy.

— Jak Wam mówiłem już przedtem — odezwał się tow. Vandervelde — organizacje współdzielcze stanowią część składową naszej partji. Do ruchu współdzielczego przywiązujemy tutaj wielką wagę; a to nietylko ze względu na materjalny pożytek, ale również z uwagi na jego charakter wychowawczy. Dążac do ujęcia w swe ręce władzy ekonomicznej i politycznej, musimy wychować kadry zdolne do kierowania produkcją, zdolne do sprawowania władzy administracyjnej. Otóż uważam, że nie ma pod tym względem lepszej szkoły nad ruch współdzielczy. Tow. Serwy nie zawahał się powiedzieć w swojem ostatniem sprawozdaniu o współdzielczości, „że tylko ruchowi współdzielczemu partja zawdzięcza tylu zdolnych pracowników w samorządzie, oraz w Izbach prawodawczych".

Sytuacja faktyczna przedstawia się w ten sposób. Ogółem 210.000 członków należy do kooperatyw socjalistycznych, z tego 163.000 należy do kooperatyw, podlegających Centrali. Istnieją jeszcze kooperatywy wytwórcze w liczbie 22 z ilością członków, wynoszącą 1895.

Hurtownia, należąca do Federacji Towarzystw Współdzielczych, również pomimo kryzysu rozwija się bardzo pomyślnie. W 1921 hurtownia sprzedała towarów za 65.405.070 franków, podczas gdy w r. 1913, ostatnim przedwojennym, cyfra sprzedażna wynosiła tylko 11.269.336. Pomimo spadku cen w porównaniu z r. 1920 cyfra sprzedażna ciągle idzie w górą, co jest oznaką istotnego rozwoju.

Rozwijają się również przedsiębiorstwa przemysłowe współdzielcze, instytucje bankowe. Od pewnego czasu istnieje flota rybacka, powstała głównie dzięki inicjatywie tow. Anseele.

Dochody organizacji współdzielczych odgrywają dosyć dużą rolę w finansowaniu różnych przedsiębiorstw partyjnych. Zacytuję tylko 2 cyfry: w 1921 r. Centrala współdzielcza złożyła na cele wyborcze sumę 50.000 fr., a na podtrzymanie organu francuskiej partji socjalistycznej „Le Populaire" udzieliła w formie pożyczki 120.000 fr.

Po zwiedzeniu biur Centrali Współdzielczej, przyszła kolej na organizacje ubezpieczeniowe, odgrywające bardzo wybitną rolę w Belgji.

W Belgji ta dziedzina opieki społecznej pozostawiona jest inicjatywie prywatnej, której wysiłki wspomagane są przez rząd w formie zapomóg. Obowiązek ubezpieczenia się nie istnieje jeszcze. Organizacje ubezpieczeniowe socjalistyczne liczą największą ilość członków: 360.000, organizacje katolickie — 140.000, a neutralne — 75.000. Działalność tych organizacji rozciąga się na różne dziedziny: chorobę, wypadki nieszczęśliwe, etc. Bardzo ciekawa jest jednak metoda pracy socjalistycznych organizacji. Dążą one do stworzenia instytucji własnych. A więc zakładane są własne szpitale i kliniki. Seraing, osada fabryczna koło Leodjum, posiada własny wielki szpital socjalistyczny. W La Hestre miejscowości położonej w centralnym okręgu górniczym, nowo wybudowany szpital już okazuje się zbyt małym. Na r. 1922 przewidywana była budowa nowego pawilonu za miljon franków.

Uwagę zwrócić należy również na walkę z gruźlicą. Organizacje socjalistyczne rozwinęły pod tym względem bardzo żywą działalność. Zwiedzając lokal komitetu walki z gruźlicą, podziwiałem sprężystość i sprawność tej organizacji. Stojący na jej czele lekarz z dumą pokazywał mi i objaśniał mechanizm tej instytucji, najsprawniejszej i najbogatszej ze wszystkich podobnych instytucji belgijskich.

Zanim do innych kwestji przejdę, muszę choć kilka słów poświęcić jeszcze jednej stronie działalności socjalistycznych towarzystw ubezpieczeniowych, a mianowicie akcji, zmierzającej do uprzyjemniania życia robotniczego. Centrala zakupiła hotel nad morzem, w Heyst, gdzie rodziny robotnicze, należące do socjalistycznych organizacji ubezpieczeniowych, mogą spędzać wakacje. Podobnemu celowi służy zakupiona niedawno przez organizację piękna posiadłość w górach ardeńskich, nie daleko Verviers.

Oto pobieżnie opisana działalność trzech masowych organizacji partji belgijskiej: Związków Zawodowych, organizacji współdzielczych i organizacji ubezpieczeniowych. Obejmują one wszystkie strony życia robotniczego zarówno duchowe, jak i materjalne. Potęga partji belgijskiej na tej właśnie wszechstronności polega, wszechstronności, dającej klasie robotniczej tak wielkie korzyści, że wszelka akcja, zmierzająca do rozsadzenia partji, wydaje się proletarjatowi tem, czem jest w istocie, t. j. zamachem na jego dobrobyt i na jego siłę polityczną.

Tem się tłómaczy, że pomimo wszystkich wysiłków destrukcyjna akcja komunistów w Belgji spełzła na niczem.

Stanisław Jaworski.

Wybory do Kasy Chorych m. Warszawy.

Wybory do Kasy Chorych m. Warszawy odbędą się dnia 4 lutego r. b. W dniu tym głosują wszyscy ubezpieczeni robotnicy i pracownicy, którzy zostali zapisani do Kasy Chorych przed dniem 1 listopada 1922 roku. Wyborca winien mieć ukończonych lat 20. Głosowanie odbywać się będzie w ten sam sposób, jak podczas wyborów do Sejmu. Warszawa została podzielona na 44 obwody głosowania. Każdy uprawniony głosuje w tym okręgu, do którego przydzielono ulicę oraz dom, w którym mieszka.

Zamieszkali poza Warszawą głosują w okręgu wyborczym Nr. 44 przy ul. Solec 93. Plakaty, w których podano do wiadomości podział Warszawy na obwody głosowania, są rozklejone na ulicach miasta. Kto dotychczas nie dowiedział się jeszcze, w którym obwodzie ma głosować, niech zwróci się po informacje do biura Okr. Kom. Rob. PPS., Al. Jerozolimskie 6, w godzinach od 9—1 i od 5—8 wiecz.

Każdy głosujący otrzyma kopertę, w którą włoży kartkę z napisem:

2.

Rajmund Jaworowski.

Kartki do głosowania można otrzymywać w biurze OKR. PPS. Głosujący winien mieć przy sobie dokument osobisty, stwierdzający tożsamość jego osoby.

Książki nadesłane.

Sergo Kuruliszwili (Tajfuni). Róże Pijane. Poezje. Z przedmową Tadeusza Kończyca. Warszawa 1922 r.

S. Kuruliszwili (Tajfuni). Fale (nowele). Z przedmową Juljana Kl. Malickiego. Warszawa 1923.

S. Kuruliszwili (Tajfuni). Gwiezdny Szlak (nowele). Z przedmową Z. Dębickiego. Warszawa 1923.

Przedziwną nocą.

Przedziwną nocą
Gwiazdy się złocą
Na szczytach drzew.
Kładzie na skronie
Srebrzyste dłonie
Księżyca śpiew.
Niech się nam przyśni
W okwiatach wiśni,
W girlandach bzów,
W wieczór dzisiejszy
Sen, najśliczniejszy
Ze wszystkich snów;
Ciszą rozdzwonny,
Jasny i wonny
Wiosennym tchem.
Sen nad gwiazdami,
Że i my sami
Jesteśmy snem.

19. V. 1922.

Wanda Żarnowiecka.

Kronika parlamentarna.

HASŁO P. TRĄMPCZYŃSKIEGO: SENAT UBER ALLES (ponad wszystkiem)

Marszałek Senatu, p. Trąmpczyński, dąży na każdym kroku i z zupełnem lekceważeniem Konstytucji do wywyższenia Senatu, do nadania mu takiego znaczenia, jakiego on według Konstytucji nie ma i mieć nie może. W tej myśli p. Trąmpczyński wyznaczył na dziś posiedzenie Senatu, na którem premjer ma wygłosić exposé. Otóż Konstytucja nasza wyraźnie przepisuje, że Rząd zależny jest tylko od Sejmu. Wobec tego premjer wcale nie jest obowiązany wygłaszać exposé w Senacie, a już w każdym razie Senat nie ma prawa pobierać jakichkolwiek uchwał w sprawie Rządu. Szczytem nieprzyzwoitości jest, że p. Trąmpczyński chce w Senacie słyszeć exposé premjera, zanim odbyła się debata w Sejmie i zanim Sejm wypowiedział się co do votum zaufania dla Rządu!... Tego niema w żadnym kraju konstytucyjnym — nawet tam, gdzie Konstytucja nie mówi wy-

raźnie, jak nasza, że Rząd zależny jest od Sejmu.

Ale p. Trąmpczyński takiemi sztuczkami pragnie zupełnie wypaczyć Konstytucję.

O UWOLNIENIE POS. KRÓLIKOWSKIEGO.

Komisja regulaminowa na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywała sprawę pos. Królikowskiego. P Z. Seyda pomimo uwolnienia p. Królikowskiego od zarzutu zdrady stanu, zalecał nie zawieszać postępowania sądowego przeciwko pos. K. z uwagi na to, że K. został przecież skazany na ostrą karę. Pogląd p. Seydy zwalczali tow. dr. Marek i dr. Lieberman, którzy postawili wniosek o zawieszenie postępowania przeciwko pos. Królikowskiemu i wypuszczenie go na wolność.

Wniosek ten został przyjęty większością 8 głosów przeciwko 4. Nawet członkowie klubu Dubanowicza głosowali z lewicą.

P. Seyda wobec takiego wyniku głosowania zrzekł się referatu, który objął tow. Lieberman.

Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Stan kolejnictwa polskiego.

Dn. 18 b. m. na posiedzeniu komisji komunikacyjnej pod przewodnictwem byłego ministra, dr. Bartla, obecny minister kolei, p. Marynowski, przedstawił w sprawozdaniu swojem stan kolejnictwa polskiego, jak również rozwój jego w przyszłości.

Dyskusję rzeczową nad sprawozdaniem ministra odłożono do następnego posiedzenia, ograniczono się jedynie do stawiania pytań pod adresem ministra.

M. in. posłami *tow. Pławski* poruszył kwestję utworzenia komisji kontroli zakupów materjałów dla kolei.

Następnie *tow. Kuryłowicz* zapytywał kiedy nareszcie Ministerjum Kolei przeprowadzi jednolitą organizację kolejnictwa, podkreślając, że obecny stan trzech różnych, a nawet czterech organizacji (wliczając G. Śląsk) naraża Państwo na niepotrzebne wydatki, a komisji nie pozwala zorjentować się dokładnie w całości gospodarki kolejnictwa. Tow. Kuryłowicz krytykował obecny biurokratyczny sposób przeprowadzania zakupów materjałów i stwierdził, że o ile Ministerjum żąda intensywnej pracy od pracowników, to w pierwszym rzędzie musi zmienić obecny system zakupywania i dostarczania odpowiednich materjałów do wykonywania pracy.

Co do ogólnych spraw personalnych zastrzegł sobie tow. Kuryłowicz głos na następnem posiedzeniu, które zapowiedziane zostało na wtorek 23 b. m.

EXPOSE RZĄDOWE W SENACIE.

Dziś w południe ma się odbyć posiedzenie Senatu, na którem prez. Sikorski wygłosi exposé rządowe. Jak się dowiadujemy, będzie ono znacznie krótsze od wygłoszonego w Sejmie, pominięte w niem będą momenty polityczne, natomiast omówiony będzie stosunek Rządu do Senatu, wynikający z przepisów Konstytucji.

Fronika polityczna

PROTEST POLSKI PRZECIW ARESZTOWANIOM CZŁONKÓW KOM. REPATRJACYJNEJ.

Mińskie władze sowieckie oddawna utrudniają prace tamtejszej polskiej placówki repatrjacyjnej. W ubiegłym roku był aresztowany p. Białopiotrowicz, przetrzymany w areszcie p. Mertz, pełnomocnik delegacji polskiej dla sprawy repatrjacji w Mińsku, który ostatnio dnia 13-go stycznia został ponownie przez agentów czrezwyczajki białoruskiej aresztowany wraz z urzędnikami Misiunasem i Kukielem. Wobec niebywałego zachowania się lokalnych władz sowieckich w stosunku do urzędników polskich, jak się dowiadujemy, poselstwo polskie w Moskwie złożyło notę protestującą, zaś dyrektor Departamentu Politycznego M. S. Z. wezwał posła rosyjskiego w Warszawie p. Oboleńskiego, wobec którego założył energiczny protest z powodu zachowania się urzędników w Białorusi Sow., pozostającego w tak rażącej sprzeczności z poprawnemi stosunkami, jakie panują między Polską a Rosją. W tych warunkach rząd polski oczekuje należytego zadośćuczynienia od rządu sowieckiego. (A. W.).

WIELKI KONCERT LUDOWY.

Staraniem Zjednoczenia Związków Muzyków Pol. odbędzie się w niedzielę 21-go stycznia o godz. 12 w poł. w sali „Colosseum" Wielki koncert ludowy z udziałem orkiestry symfonicznej, złożonej z 200 osób (połączone orkiestry Warszawy) pod dyr. Bronisława Szulca, chórów połączonych pod dyr. Ludwika Heintzego, oraz skrzypka solisty p. Lewinsohna. W programie utwory Szopina, Moniuszki, Noskowskiego, Osmańskiego i wielu innych. Bilety sprzedaje OKR., Al. Jer. 6 i księgarnia robotnicza, Wspólna 17.

Nagły wniosek

posła Daszyńskiego i tow. z Z. P. P. S. w sprawie zniesienia kary śmierci.

Długi okres wojny światowej wytworzył w życiu publicznem i w duszach jednostek zdziczenie pojęć o wartości życia ludzkiego. Ideologja mordu masowego objęła setki miljonów ludzi. Łatwość mordu stała się w umysłach pierwotnych, lub zdziczałych środkiem pokonywania trudności życia publicznego. Karę śmierci stosuje się obecnie bez żadnych niemal hamulców w różnych przepisach prawnych, mających na celu ochronę społeczeństwa przed szkodnikami społecznymi. Kara śmierci święci tryumfy w tym ciężkim i ponurym okresie życia narodów.

Ten tryumf barbarzyństwa nie leczy jednak w niczem przestępczości, a staje się tylko tej przestępczości pomnożeniem.

Nieśmiertelne bowiem prawa rozwoju i postępu społeczeństwa nie dadzą się uprościć lub zmienić przez nierozumne i zbrodnicze szafowanie najwyższem dobrem, jakiem jest dla człowieka jego życie.

Występek jest skutkiem głębokich przyczyn, nurtujących w życiu społeczeństw. Kara śmierci nie odstrasza od popełnienia zbrodni, których przyczyn społecznych nie usunięto. Działa ona jako teror, a teror jest objawem słabości, niegodnym państwa cywilizowanego, które przez stosowanie kary śmierci stawia siebie na równi ze zbrodnią.

Państwo nie może się mścić, karząc, lecz musi występować w imię idei dobra powszechnego i poprawy człowieka, który zbrodnię popełnił. Kara śmierci poprawą być nie może.

Kara śmierci umożliwia rzecz straszliwą społecznie: pomyłkę sprawiedliwości, która polega nietylko na fałszywej ocenie samego faktu zbrodni, lecz także na stosunku zbrodniarza do tych sił, które się zbrodnią posługiwały bezkarnie. Taka śmierć staje się wieczną hańbą społeczeństwa.

W kodeksach obcych państw, obowiązujących jeszcze w Polsce oraz w polskich już ustawach, znajduje się niestety wielka liczba przepisów, stosujących karę śmierci. W myśl zasadniczych motywów przytoczonych powyżej, staje się obowiązkiem ludzkości i rozumu rewizja tych przepisów, celem zniesienia kary śmierci.

Podpisani stawiają wniosek:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, aby do miesiąca wniósł projekt ustawy, znoszącej karę śmierci i zastępującą tę karę — karą więzienia bezterminowego (dożywotniego) lub terminowego.

Warszawa, dnia 19 stycznia 1923.

Nagły wniosek

posła Diamanda i tow. ze Zw. P. P. S. w sprawie państwowej kontroli nad ustanawianiem cen węgla przez gwarectwa.

Wśród szalejącej drożyzny prym wiodą ceny węgla, podstawy nowoczesnego gospodarstwa. Wzmagające się ceny węgla automatycznie powodują wzrost cen całej produkcji. Konieczność ciągłego podwyższania taryf kolejowych spowodowana jest głównie wzrostem cen węgla. Od czasu zniesienia wpływu państwowego na kształtowanie się cen węgla, ceny te wzrosły nieproporcjonalnie do kosztów robocizny i materjałów w kopalnictwie zużytych. Wystarczy przypatrzeć się wzrostowi cen akcji węglowych, spowodowanemu niezwykle wielkiemi dochodami kopalń, ażeby przekonać się, że dochody tych przedsiębiorstw przekraczają dozwoloną miarę. Kopalnie węgla robią z bieżących dochodów ogromne inwestycje, a gospodarstwo społeczne narażone jest na bardzo bolesne wstrząśnienia.

Taki stan rzeczy nie może być nadal cierpiany.

Wobec tego, że Rząd zupełnie biernie zachowuje się wobec tych zjawisk, zachodzi potrzeba działania Sejmu, w myśl czego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wybiera komisję, złożoną z 15 członków i poleca jej zbadanie gospodarczego uzasadnienia cen węgla, tak w Województwie Śląskim, jakoteż w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem. Dalej poleca Sejm komisji przedstawienie mu wniosku, normującego wpływ organów państwowych na ceny węgla.

Komisja zda Sejmowi sprawę w ciągu dni czternastu.

Podpisani proszą o przydzielenie tego wniosku Komisji drożyźnianej.

Warszawa, dn. 19 stycznia 1923.

TELEGRAMY.

Po zajęciu Zagłębia Ruhry.

ZARZĄDZENIA MIĘDZYSOJUSZNICZEJ KOMISJI.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). (P. R.). W myśl ostatniej decyzji komisji odszkodowań, stwierdzającej nowe uchybienia ze strony Niemiec, międzysojusznicza wysoka komisja w Nadrenji zarządziła: 1) sekwestr podatku węglowego na okupowanem terytorjum, 2) sekwestr opłat celnych na temże terytorjum i 3) objęcie w charakterze zastawu eksploatacji lasów na temże terenie.

Na posiedzeniu był również obecny komisarz angielski, który, jakkolwiek powstrzymał się od głosowania, to jednak zapewnił komisję, że rząd angielski pozwoli na zastosowanie tych środków w strefie angielskiej okupacji.

REKWIZYCJE FRANCUSKIE.

Düsseldorf, 18 stycznia. (PAT.) Misja techniczna złożyła dyrektorom kopalń stanowczy rozkaz w sprawie rekwizycji, która miała się rozpocząć d. 19 b. m.

Speyer, 18 stycznia. (PAT.) Komisja międzysojusznicza w Nadrenji skonfiskowała akty, dotyczące dochodów z ceł i domen oraz gotówkę, zabraną z podatków węglowych.

REJESTRACJE I SEKWESTRY.

Moguncja, 19 stycznia. (PAT.). (Havas). — Komisja międzykoalicyjna zarządziła rejestrację stanu bydła, koni, wołów, samochodów i rowerów, ponadto zarządzony został sekwestr podatków węglowych oraz kilku zastawów w dziedzinie dochodów celnych i dochodów leśnych.

OPÓR WŁADZ NIEMIECKICH.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). Niemieccy urzędnicy i pracownicy kolejowi zagłębia Ruhry otrzymali w związku z zarządzeniami niemieckiego komisarza państwowego zakaz dokonywania transportów węglowych dla Francji i Belgji, lub współdziałania w skierowywaniu innemi drogami niemieckich pociągów z węglem do Francji lub Belgji.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). P. R. Donoszą z Essen: Dyrekcja kolejowa w Essen odmówiła żądaniu władz okupacyjnych skierowania do Francji transportów węgla, przeznaczonych dla Niemiec.

PRZEMYSŁOWCY NIEM. ZA POLITYKĄ AKTYWNEGO OPORU.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum i głównego zarządu związku wielkich przemysłowców niemieckich w sprawie położenia w zagłębiu Ruhry. Drugi przewodniczący związku, Frohwein, oświadczył, iż obecnie nadeszła dla Niemiec chwila rozstrzygająca. Celem polityki francuskiej jest najwidoczniej rozbicie na wieczne czasy Rzeszy Niemieckiej, lecz przez tę wrogą akcję Francji Niemcy odzyskali tylko swobodę działania. Po raz pierwszy od lat 4-ch — mówił Frohwein — nadszedł znowu dla Niemiec czas aktywnej polityki oporu przeciwko wrogom. Trzeba zacisnąć zęby i działać po męsku, przykład daje nam Thyssen, który nie lęka się gróźb i trwa nadal na zajętem stanowisku opornem. Jesteśmy przekonani, iż wkroczenie Francji do zagłębia Ruhry jest etapem Francji na tej samej drodze, którą kroczył Napoleon do Rosji. Trzeba nam wytrwać. Obecne działanie Francji skończy się podobnie, jak przedsięwzięcia Napoleona; pochód Francuzów nie będzie początkiem naszej zagłady, lecz początkiem wolności Niemiec.

DEMENTACJA POGŁOSEK O WYJEŹDZIE DELEG. NIEM. DO ANGLJI.

Londyn, 19 stycznia. (PAT.). (P. R.). Pogłoski o wyjeździe do Londynu specjalnej delegacji niemieckiej w celu spowodowania interwencji angielskiej w związku z akcją francuską w zagłębiu Ruhry, uważane są tu za pozbawione wszelkiej podstawy. W angielskich kołach rządowych o zamiarze przybycia do Londynu takiej delegacji nic nie wiadomo, w każdym jednak razie delegacja taka nie osiągnęłaby zamierzonego celu, gdyż Anglja nie zamierza mieszać się ani politycznie, ani wojskowo do akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry.

ODPOWIEDŹ FRANCUSKA NA PROTEST NIEMIECKI.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). Odpowiadając na protest niemieckiego chargé d'affaires w Paryżu przeciwko rozszerzeniu okupacji wojskowej przez Francję i Belgję, rząd francuski zapewnił, że podjęte zarządzenia nie mają bynajmniej charakteru operacji wojskowej. Sojusznicy przystępują do rekwizycji tylko na skutek oporu ze strony przemysłowców niemieckich. Zarekwirowany materjał będzie służył naprzód na pokrycie dostaw, wynikających z tytułu odszkodowań, a następnie na pokrycie potrzeb okupowanego terytorjum.

OŚWIADCZENIE PREZ. POINCAREGO.

Wiedeń, 19 stycznia. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Poincaré oświadczył wczoraj dziennikarzom francuskim, iż rząd francuski jest zupełnie zadowolony z przebiegu akcji w Zagłębiu Ruhry. Na pytanie, jakie jest stanowisko sprzymierzonych wobec okupacji, Poincaré odpowiedział, że stanowisko to jest zupełnie zadowalające. Belgia trwa nadal w swej wierności dla Francji. Między Francją i Włochami panuje pełne porozumienie. Anglja i Ameryka nie zamierzają bynajmniej przeszkadzać akcji francuskiej. Bonar Law oświadczył ambasadorowi francuskiemu, że Anglja nie wierzy w skuteczność kroków francuskich, nie myśli jednak zapomocą jakiejkolwiek kontrakcji przysparzać Francji trudności. Władze angielskie w Nadrenji otrzymały polecenie, aby nie sprzeciwiały się zarządzeniom francuskim.

KANCLERZ CUNO DYKTATOREM NIEMIEC.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.) P. R. Reichstag uchwalił udzielić kanclerzowi Cuno władzy dyktatorskiej. Przeciwko wnioskowi głosowali socjaliści.

Z Kłajpedy.

SYTUACJA W KŁAJPEDZIE.

Bordeaux, 19 stycznia. (PAT.). (P.R.). Jak donoszą z Kłajpedy, ludność tamtejsza usiłuje stawiać opór nowym władzom. Banki zawiesiły wypłaty. Ceny żywności podwoiły się. Powstańcy litewscy zaaresztowali dwóch członków byłego dyrektorjatu kolejowego. Przybyły do Kłajpedy dwa krążowniki — angielski i francuski. Żołnierze francuscy wylądowali. Postawiono posterunki przed prefekturą i koszarami, zajętemi przez wojska francuskie.

Berlin, 19 stycznia. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi z Kłajpedy: Okręt angielski, który tu przybył wczoraj, odrazu wysadził na ląd żołnierzy, którzy stanęli na straży przed prefektórą. Około prefektury oraz koło koszar, w których znajdują się wojska francuskie, utworzono pewnego rodzaju neutralny obszar. Admirał francuski, który przybył do Kłajpedy, rozpoczął pertraktacje z Litwinami. Rezultat tych pertraktacji jest dotąd nieznany.

POWSTAŃCY KŁAJPEDZCY DO PREZ. LITWY.

Ryga, 19 stycznia. (PAT.). Donoszą, iż powstańcy kłajpedzcy wysłali na ręce prezydenta republiki litewskiej adres, w którym wyrażają nadzieję, że w razie potrzeby Litwa nie odmówi im pomocy.

KOMISARZ PETISNE DO LUDNOŚCI KŁAJPEDY

Królewiec, 19 stycznia. (PAT.). Z Kłajpedy donoszą: Wysoki komisarz Petisne ogłosił dzisiaj znaną decyzję Rady Ambasadorów, dotyczącą wysłania do Kłajpedy nadzwyczajnej komisji. Do zawiadomienia tego wysoki komisarz Petisne dodaje następujące oświadczenie: Rządy sprzymierzone ożywione pragnieniem zagwarantowania ludności obszaru Kłajpedy możności wykonywania jej praw oraz zapewnienia swobody pracy, są przekonane, że wezwanie ich znajdzie posłuch, który ujawni się w tem, że ludność ułatwi nadzwyczajnej komisji spełnienie jej zadań.

Odezwa powyższa ogłoszona została w językach francuskim, niemieckim i litewskim.

Z komisji odszkodowań.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). Komisja odszkodowań wybrała dziś na stanowisko przewodniczącego Barthou, na wiceprzewodniczącego zaś Salvago Raggi'ego.

Bordeaux, 19 stycznia. (PAT.) P. R. Agencja Reutera donosi, że data zastąpienia Bradbury'ego przez innego delegata nie została jeszcze wyznaczona.

Z Rady Ligi Narodów.

PORZĄDEK DZIENNY NAJBLIŻSZEJ SESJI.

Genewa, 19 stycznia. (PAT.). Porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się 25 stycznia r. b., obejmuje m. in. następujące punkty:

Sprawy mniejszości niemieckich w Polsce (nowe dane, dotyczące sytuacji kolonistów niemieckich), dalej: mniejszości w Estonji i na Łotwie. Referat w powyższych sprawach przydzielono delegatowi Brazylji.

Sprawy, dotyczące terytorjum Saary i zarządzeń wstępnych w celu przeprowadzenia plebiscytu. Referat w sprawach powyższych przydzielono delegatowi Chin.

Sprawy, dotyczące wolnego miasta Gdańska: a) mianowanie wysokiego komisarza; b) sprawa policji w Gdańsku (kwestja wysunięta przez delegata francuskiego na posiedzeniu Rady 4 października 1922 r.); c) reprezentacja wolnego miasta na konferencjach międzynarodowych (odwołanie się w tej sprawie Polski i w. m. Gdańska od decyzji komisarza); d) atrybucje przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Gdańsku, łącznie z prawem rządu polskiego oficjalnego przyjmowania w Gdańsku flot państw zagranicznych (odwołanie się w tej sprawie Polski od decyzji wysokiego komisarza); e) sytuacja finansowa wolnego miasta. Referat w powyższych sprawach przydzielono delegatowi Japonji.

Kwestje, dotyczące stosunku Polski do Litwy: a) sprawozdanie Saury, powołanego do zbadania projektu ewentualnej prowizorycznej linji demarkacyjnej strefy neutralnej; b) traktowanie żywiołów niepolskich na terytorjum Wilna. Referat w sprawach powyższych przydzielono delegatowi Belgji.

Dalej sprawy: odbudowy finansowej Austrji, redukcji zbrojeń, Albanji handlu żywym towarem, głodu w Rosji i uchodźców, finansowe, komisji współpracy intelektualnej, komisji dla spraw mandatowych i t. p.

O ROKOWANIE POJEDNAWCZE W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Sztokholm, 19 stycznia. (PAT.). Do prezydenta ministrów Brantinga, który od dnia 1 stycznia jest członkiem Rady Ligi Narodów i który w najbliższych dniach udaje się do Genewy via Berlin, londyński „Daily Herald" wystosował telegraficzne zapytanie, czy w Radzie Ligi Narodów spowoduje on podjęcie rokowań pojednawczych w sprawie odszkodowań. Szwedzki minister spraw zagranicznych oświadczył w odpowiedzi, iż rząd nie powziął dotychczas żadnych uchwał w tej sprawie. Obecnie toczą się jedynie rokowania, co do kwestji, w jaki sposób możnaby zaproponować podjęcie podobnych rokowań pojednawczych.

Wieści z Lozanny.

KWESTJA MOSSULU.

Lozanna, 19 stycznia. (PAT.). Turcy nie godzą się podobno na arbitraż Ligi Narodów i mają się domagać w dalszym ciągu uznania suwerenności greckiej w Mossulu przed podpisaniem przez nich pokoju.

TERMIN PODPISANIA TRAKTATU POKOJOWEGO.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). „Temps" dowiaduje się, iż traktat pokojowy z Turcją przedłożony będzie do podpisu w przyszłym tygodniu. Nie chodzi tu — jak pisze dziennik — o podpisanie pokoju preliminaryjnego, lecz ostatecznego traktatu pokojowego.

Międzynarodówka zaw. do wszystkich robotników.

Amsterdam, 19 stycznia. (PAT.) Wolff. Biuro Międzynarodowego Związku Zawodowego odbyło wczoraj posiedzenie, na którem omówiono sytuację, wytworzoną przez obsadzenie zagłębia Ruhry. Uchwalono jednomyślnie wejść w kontakt ze wszystkiemi centralnemi związkami zawodowemi i wezwać wszystkich robotników wszystkich państw, aby byli w pogotowiu do spełnienia wezwania Międzynarodowego Związku Zawodowego i do wykonania uchwał, powziętych w Rzymie i w Hadze. Równocześnie jednak wystosowano do robotników ostrzeżenie, by nie dali się wciągnąć do akcji nieobmyślonej i nieprzygotowanej, a zarazem wezwano usilnie robotników niemieckich, aby nie dali się użyć do czynów szowinistycznych.

W parlamencie francuskim

WYDANIE WŁADZOM DEPUT. KOMUNISTYCZNEGO CACHIN'A.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Izba uchwaliła 371 głosami przeciwko 143 zniesienie nietykalności poselskiej deputowanego komunistycznego Cachin'a, pozostającego pod zarzutem zamachu na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju. W czasie posiedzenia, które było bardzo burzliwe, komuniści usiłowali opanować trybunę prezydenta. Deputowani z centrum i prawicy pośpieszyli w obronie prezydenta, wskutek czego wywiązała się bójka, w czasie której 50-u posłów zostało usuniętych z sali, przyczem wielu z pośród nich było poturbowanych.

Paryż, 19 stycznia. (PAT.). „Petit Parisien" sądzi, iż poseł Cachin aresztowany będzie jeszcze dzisiaj.

Z Rady Miejskiej.

Dalsze budżety. — Precz z kulturą..! — Ulgi tramwajowe dla nauczycieli, lecz nie dla wszystkich. — Udział miasta w uzdrowisku dla dzieci w Busku.

Jak zwykle na początku każdego roku, tak i obecnie Rada Miejska zajęta jest rozpatrywaniem budżetów poszczególnych wydziałów gospodarki miejskiej.

Budżet Wydziału VI, Zdrowia Publicznego, referował r. tow. dr. Małynicz. Preliminowany na rok 1923 budżet zamyka się w dochodach w sumie około 173 miljonów mk. i w wydatkach w sumie około 744 milj. mk. Budżet ten uchwalono.

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem Wydziału X, Kultury, przemawiał jeszcze raz referent, dr. Zawadzki. Budżet na rok 1923 przewiduje w dochodach około 12 miljonów mk., w rozchodach z górą 355 miljonów mk. Budżet ten Rada Miejska przyjęła. Ale jednocześnie większością 36 głosów przeciwko 25 uchwaliła skasowanie Wydziału Kultury. Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że kilku prawicowych radnych głosowało wraz z lewicą przeciwko kasowaniu Wydziału Kultury. Reszta, t. j. większość R. M. wypowiedziała się przeciwko kulturze i — jak się ktoś dowcipnie wyraził — w R. M. znalazło się wszystkiego 25 kulturalnych radnych.

Po uchwaleniu budżetu Wydziału XIII, Ubezpieczeń, rozważano wniosek o przyznanie ulg tramwajowych nauczycielom szkół powszechnych. Komisja Finansowo - Budżetowa wypowiedziała się za przyznaniem nauczycielom tym ulgi tylko na dwa przejazdy dziennie i tylko w dni szkolne oraz wyjątkowo tym nauczycielom, których szkoły oddalone są conajmniej o dwa kilometry od mieszkania.

Przeciwko tym ograniczeniom ostro zaoponował r. tow. K. Mamczar, który w przemówieniu swem zaznaczył, iż nauczyciele często muszą przesiadać się z tramwaju do tramwaju, że często w niedziele lub dni świąteczne odbywają się w szkołach pokazy, widowiska lub wycieczki i dlatego miasto nie powinno ograniczać nauczycielstwa w ulgach.

Radny Lew domagał się zastosowania ulg także do nauczycieli żydowskich szkół społecznych.

Większością głosów R. M. przyjęła wniosek w brzmieniu Kom. Finansowo - Budżetowej.

Złożony przed kilkoma miesiącami przez klub P. P. S. wniosek o nabycie przez miasto udziałów uzdrowiska dla dzieci w Busku na sumę 50 milj. mk. nareszcie onegdaj przyszedł pod obrady.

W imieniu Kom. Finansowo - Budżetowej referował wniosek r. dr. Zawadzki, który wnosi o uchylenie wniosku z powodu braku funduszów, aczkolwiek osobiście jest za nabyciem udziałów.

Radny tow. dr. Małynicz przedstawił Radzie stan obecny uzdrowiska i w krótkich słowach zobrazował dzieje powstania tej cennej instytucji.

Przyjęto wniosek dra Zawadzkiego, by Magistrat wskazał źródło dochodu na pokrycie tego wydatku.

Echa wyboru 3 wiceprezydentów.

Stosownie do oświadczenia, złożonego na posiedzeniu Rady Miejskiej w d. 4 b.m., radny tow. Szpotański, wniósł do Ministerjum Spraw Wewnętrznych protest przeciwko prawomocności wyborów wiceprezydentów, przeprowadzonych bez quorum.

Tow. Stanisław Szubert

Dn. 27 grudnia zmarł tow. *Stanisław Szubert*, przeżywszy 76 lat, z których w cukrowni „Strzelce" przepracował 55 lat.

W latach 1905—6 zmarły brał bardzo żywy udział w ruchu robotniczym, czem dawał przykład młodszym współtowarzyszom pracy. W cukrowni „Strzelce" pomógł do zorganizowania Związku robotników cukrowniańskich i był pierwszym prezesem tego Związku oraz stałym i czynnym jego członkiem do ostatnich chwil życia.

Tow. Szubert był przez wszystkich szanowany i pozostawił po sobie jaknajlepszą pamięć.

Cześć Ci, drogi towarzyszu!

L. S.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Wydział Agitacyjny. W sobotę, dn. 20 b. m. o godz. 5 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Wydziału Agitacyjnego, na który winni przybyć wszyscy członkowie wydziału.

Dzielnica Praska. W poniedziałek, dn. 22 b.m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na które proszeni są o przybycie konieczne wszyscy członkowie komitetu dzielnicy Grochowskiej.

Ruch zawodowy.

Zw. Prac. Miejskich, Warecka 7/4. Dziś, t.j. w sobotę o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4. odbędzie się wieczornica towarzyska dla członków Związku i ich rodzin.

Karty wstępu nabywać można w sekretarjacie Związku od godz. 9 rano.

Baczność tow. kaflarscy. Z dniem 17 stycznia wybuchł strajk kaflarski. Omijać Lwów aż do odwołania.

Baczność towarzysze tokarze, drykierzy! Dn. 21 b. m. w lokalu Zw. Metalowców, Leszno 53, o godz. 10 rano, odbędzie się walne zebranie tokarzy i drykierów. Sprawy bardzo ważne.

Baczność blacharze! Sekcja blacharzy Zw. Metalowców wzywa wszystkich członków Sekcji na walne zebranie, dn. 21 b. m. o godz. 10 rano, do lokalu Związku, Leszno 53.

Związek Zawodowy Drukarzy. Ogólne zebranie Sekcji Maszynistów odbędzie się jutro, o godz. 10 rano w lokalu Związku (Bednarska 24). Sprawy b. ważne.

Zabawa taneczna w Zw. Metalowców. Staraniem wydziału kult.-ośw. Zw. Metalowców w sobotę, dn. 20 b. m., o godz. 9 wiecz., odbędzie się zabawa taneczna w lokalu Związku, Leszno 53.

Strajk w przemyśle włóknistym w Białymstoku. Donoszą nam z Białegostoku: W sytuacji strajkowej w Białymstoku niema żadnej zmiany i strajk trwa nadal w całej sile. Kilkakrotne konferencje, jakie odbyły się w Inspektoracie Pracy, nie dały żadnego rezultatu.

Dn. 16 b. m. przybył delegowany przez Min. Pracy łódzki Okr. Insp. Pracy p. Wojtkiewicz, celem zakończenia strajku. P. Wojtkiewicz był już w Białymstoku przed kilku miesiącami w takiej samej sprawie, lecz nic nie był w stanie przeprowadzić, to też tym razem nie przywiązywaliśmy do jego przyjazdu żadnych nadziei.

Przewidywania nasze okazały się słuszne; p. Wojtkiewicz nietylko że do zgody nie doprowadził, lecz zaraz tego samego dnia wyjechał, pozostawiając cały konflikt czasowi.

Jeśli o tem piszemy, to w tym jedynie celu, by mieć sposobność prosić p. Wojtkiewicza na tem miejscu, by się więcej do Białegostoku nie fatygował.

WŚRÓD KOLEJARZY.

Dn. 11 stycznia r. b. *w Toruniu* odbyło się ogólne zgromadzenie członków Z. Z. K.

Członek W. W. Z. Z. K. z Warszawy, kol. Daroszewski omówił postępowanie faszystów polskich w grudniu r. ub. Zebrani uczcili pamięć zabitego prezydenta Narutowicza, oraz towarzysza Kałuszewskiego, przez powstanie i jednogłośny okrzyk ku czci poległych, przyczem, na wniosek tow. Daroszewskiego, złożyli między sobą 17,770 mk. na ofiary zajść z dn. 11 grudnia r. ub., które wręczyli tow. Daroszewskiemu dla przelania do ofiar w redakcji „Robotnika" (nazwiska ofiarodawców patrz rubryka ofiar).

Następnie tow. Daroszewski wyjaśnił zgromadzonym rządowy projekt płac dla pracowników państwowych (funkcjonarjuszów), jak również sprawę walki z drożyzną, sprawy zawodowe i t. p.

Po referacie i dyskusji, zgromadzenie wyraziło wotum ufności W. W. za jego stanowisko w sprawie projektu, oraz zgodę poparcia wszelkiej akcji, ogłoszonej przez W. W. Z. Z. K. i Komisję Międzyzwiązkową.

Zgromadzeni domagają się od Rządu zniesienia wolnego handlu i zamknięcia granic, oraz wywozu produktów z Polski pod kontrolą kolejarzy, na równi z komorą celną.

Zgromadzeni zwracają się do całego społeczeństwa, by poparło żądania nędznie wynagradzanych kolejarzy w sprawie płac.

Ruch kult.-oświatowy.

Wieczór dyskusyjny. Zw. Niez. Mł. Socjal. urządza jutro o godz. 4 pp. w sali Stow. Handlowców, Sienna 16 Wieczór Dyskusyjny, poprzedzony referatem tow. radnego, Tad Hołówki, p. t. „Kwestja narodowościowa w Polsce". Bilety w cenie 400 mk. nabywać można w Klubie Akademiczek (Marszałkowska 97a) codziennie między 3—4 pp. i 8 — 9 wiecz., oraz w niedzielę przy wejściu na salę.

Życie gospodarcze.

POPRAWA KURSU MARKI POLSKIEJ

Na giełdzie wczorajszej usposobienie dla walut zagranicznych uległo ostrej zmianie; miast nieustannej zwyżki nastąpiła wreszcie gwałtowna zniżka kursów. Tak np. funty ang. spadły ze 161.000 na 143.000—138.000, dol. ameryk. z 34.500 na 30.000 i 29.500, marki niem. z 1.45 na 1.40—1.27. W ciągu dnia dzisiejszego oczekiwana jest dalsza zniżka kursów walut zagr.

Na poprawę kursu marki polskiej wpłynęły energiczne zarządzenia naszych władz, jak to wynika z podanego poniżej oświadczenia przedstawiciela Min. Skarbu.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Ministerjum Skarbu, w obecności ministra dyrektor naczelny PKKP., p. Bigo, złożył oświadczenie, którego najważniejsze ustępy przytaczamy:

„Spadek katastrofalny marki niemieckiej w ostatnich dniach jest odbiciem wypadków politycznych zajęcia obszarów Ruhry i Kłajpedy. Od 15 b. m. do 18 b. m. podniósł się kurs dolara w Berlinie z 11.000 na 23.000, t. j. o 12.000 marek niemieckich, czyli przeszło o 100%.

Spadek ten pociągnął za sobą i obniżenie się marki polskiej, gdyż wrogie Polsce elementy chciały wykorzystać powyższe wydarzenia polityczne na niekorzyść opinji o Polsce. W stosunkach tych nie zaszła jednak żadna zmiana na gorsze. Niema też najmniejszego powodu, aby marka polska miała spadać równomiernie z marką niemiecką. Pod wpływem jednak rozpuszczonych kłamliwych wieści spadek marek polskich zaczął przybierać niepokojące rozmiary. Od 15 b. m. do 16 b. m. kurs dolara poszedł w górę na wolnym rynku z 22 000 na 38.000, t. j. o 16 000 marek pol., czyli o 70%".

„Dziś już należy stwierdzić, iż marek polska odczepia się od marki niemieckiej. W Warszawie spadł kurs marki niemieckiej w ostatnich czterech dniach z 2-ch na 1 35 mp., podczas gdy w tym samym czasie w Gdańsku i w Berlinie kurs marki polskiej poszedł znacznie w górę, t. j. z 50 na 74 marek niemieckich za 100 marek polskich.

PKKP. dokłada starań, o ile to leży w jej mocy, aby przeciwdziałać nieuzasadnionemu gwałtownemu spadkowi marki polskiej. Dolar spadł już wczoraj z 38.000 na 30.000 i dalsza jego zniżka jest pewną".

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 28500—31000—30500.
Franki francuskie 1920—1970.
Belgja 1700—1800.
Berlin 1.40—1.27½.
Londyn 142000—138000—144500—143000.
Praga 775—880—870.
Szwajcarja 5500—5830—5800.
Wiedeń 51.00—45.00—46.50.
Włochy 1500.

Rozmaitości.

Największą bibljoteką świata jest obecnie bibljoteka watykańska, a to dzięki połączeniu ze słynną bibljoteką Chigi, podarowaną Watykanowi przez rząd włoski. Bibljoteka Chigi znajduje się w pałacu tejże nazwy, zbudowanym przez papieża Aleksandra VII, a złożyły się na nią zbiory tej znanej rodziny patrycjuszowskiej. Przy bibljotece watykańskiej mają też powstać działy obcych literatur.

Dar rządu Mussolini'ego jest pierwszym darem rządu włoskiego dla Watykanu. Mussolini kierował się w danym wypadku względami czysto partyjnymi, pragnąc pozyskać w Watykanie poparcie dla siebie i swej polityki.

!!Na raty!!
Najdogodniejsze warunki
wykwintne
Okrycia damskie, ubiory męskie
Nowolipie 30 m. 8, w bramie II piętro

Dr. Jan AŁAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

CYRK. Dziś
DWIE SENSACJE:
Trzej Niagara
nieposp. Atrakcja Napowietrz.
i Delone-Effendi,
„Tajemnica zagrożaż. skrzyni"
i 10 in. Nowości progr. styczniowego.

Kronika.

Skarbiec w gmachu PKO. W nowym gmachu PKO został wykończony i oddany do użytku publicznego wielki skarbiec, zawierający 6000 safesów w trzech rozmiarach. Skarbiec ten zbudowany jest systemem t. zw. skarbców wiszących. Stanowi on oddzielną budowlę wewnątrz gmachu PKO, wmurowaną, a opierającą się na szeregu słupów żelazobetonowych. Skarbiec olbrzym podzielony jest na dwie poziome, niezależne od siebie, kondygnacje, z których jedna przeznaczona jest na safesy, druga zaś służy do przechowywania papierów wartościowych własnych i zdeponowanych w PKO. Prezydjum PKO, pragnąc zapoznać zainteresowaną publiczność z nowoczesnem urządzeniem tego rodzaju skarbców, postanowiło zezwolić na zwiedzanie skarbca skrytek do dnia 10 lutego w godzinach od 11—1-ej pp. Zwiedzający zgłaszać się winni do Wydziału papierów wartościowych.

Zawieszenie żeglugi parowej. Trwający od kilku dni mróz przyczynił się, że na całej szerokości Wisły ukazała się gęsta kra. Z tego powodu parostatki, które onegdaj wróciły z drogi, więcej już nie wyruszyły. Przystanie, z pomocą parostatków, zaciągnięto wczoraj do łachy wiślanej, gdzie będą przebywać aż do wiosny lub do czasu spłynięcia lodów.

Dorożki podrożeją. Magistrat postanowił przedstawić Radzie Miejskiej wniosek o podwyższenie dotychczas obowiązującej taryfy dorożkarskiej. Kurs dorożki w dzień wynosić będzie 1.400 mk. zamiast 900 mk. W tym samym stosunku podwyższone będą inne taryfy.

Wystawa w Katowicach. Tow. „Polskie Wystawy Ruchome" komunikuje, że wobec bliskiego już terminu otwarcia w Katowicach Polskiej Wystawy Przemysłowej (28 stycznia), biuro wystawy zostało już przeniesione z Warszawy do Katowic i mieści się tam przy ul. Holtzego 7. W wystawie bierze udział cały przemysł polski. Nie brak ani jednej wielkiej fabryki.

Konkurs. Książnica Polska T. N. S. W. ogłasza konkurs na projekt okładki do podręczników szkolnych do dnia 1 kwietnia b. r., przeznaczając za najlepsze prace:

1.000.000 mk. nagrody.

Po szczegółowy program zwracać się należy do Książnicy Polskiej — Warszawa, Nowy Świat 59, lub we Lwowie, Czarnieckiego 12.

Zjazd pszczelarzy. Naczelny Związek Towarzystw Pszczelniczych podaje do wiadomości, że d. 29 b. m. odbędzie się w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 123, w sali Związku Nauczycielskiego, zebranie Rady Delegatów zorganizowanych zrzeszeń pszczelniczych. Początek obrad o godz. 9 rano.

Związek Oficerów Rezerwy. W ubiegłym tygodniu doszło do skutku porozumienie między Związkiem Oficerów Rezerwy a Obywatelskim Komitetem Pomocy dla zdemobilizowanych oficerów, który prowadzi już przeszło rok pożyteczną swą działalność na terenie warszawskim. Celem uzgodnienia działalności obu instytucji, postanowiono wzajemne wysłanie po dwóch delegatów do swoich zarządów.

Zaginiona dziewczynka. W obrębie 7 komisarjatu znaleziono zabłąkaną dziewczynkę, mającą 4 lata i podającą się za Kazimierę Lubowiczównę. Miejsca zamieszkania wskazać nie umie.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Ze Związku Zawodowego Literatów Polskich. Zarząd Związku Zawodowego Literatów Polskich wzywa wszystkich członków Związku do stawienia się na doroczne ogólne zebranie Związku, które odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku, Bracka 5.

Stow. Wolnomyślicieli Polskich. Zebranie walne Warszawskiego Koła Akademickiego Stow. Wol-

nomyślicieli Polskich odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu S. W. P. przy ul. Królewskiej 16.

WYPADKI.

Złodziejka w roli żebraczki. Do mieszkania Stanisławy Jaworskiej przy ul. Koszykowej 23 zgłosiła się jakaś kobieta ze sparaliżowaną lewą ręką, udająca żebraczkę. Jaworska, litując się nad biedną, ofiarowała jej posiłek. Zjadłszy go na miejsce, rzekoma żebraczka, skorzystawszy z chwilowej samotności w kuchni, skradła dwie sztuki biżuterji, dwie suknie, palto zimowe damskie, koszulę— na ogólną sumę pół miljona mk., poczem wyszła. Pogoń za złodziejką - żebraczką nie odniósł skutku.

Zuchwała kradzież. Wczoraj o godz. 7 wiecz. przed zamknięty skład towarów kolonjalnych Hersza Szpilberga, mieszczący się w sklepie frontowym przy ul. Grzybowskiej 29, zajechała platforma jednokonna z woźnicą i dwoma tragarzami, którzy— jak się potem okazało — stanowili szajkę złodziejską. Po oderwaniu kłódki, złodzieje otworzyli sklep naoścież, zapalili światło, poczem rzekomi tragarze pośpiesznie wynosili paczki i skrzynie z towarami. Naładowawszy platformę, złodzieje światło zgasili, drzwi sklepu przymknęli i najspokojniej odjechali. Dopiero w jakiś czas po odjechaniu platformy stwierdzono kradzież różnych towarów na sumę 6 miljonów mk.

Zamach samobójczy. 21-letni Eugenjusz Poll Dobra 83, student politechniki, w celu samobójczym napił się kropli Inczemcowa. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperata na miejscu.

Pożar. W szkole powszechnej miejskiej przy ul. Wileńskiej 31 wynikł pożar pod podłogą wskutek wadliwie urządzonych przewodów kominowych. Pożar ugasił praski oddział straży ogniowej.

Służąca-złodziejka. Służąca u Poli Tenenbaum przy ul. Dzikiej 20, Leokadja Łupiewska, skradła obrączkę i pierścionek złoty z brylantem—ogólnej wartości miljon mk., poczem zbiegła.

Pożar tramwaju. Wczoraj o godz. 6 wiecz. na Krak. Przedmieściu, wprost kościoła oo. Bernardynów, w elektrowozie nr. 198 linji nr. 22, dążącym w stronę Pragi, z niewiadomej przyczyny zapaliła się izolacja od kabla, umieszczona pod podłogą elektrowozu. Od izolacji zapaliła się deska ochronna, umieszczona nad motorem. Wśród pasażerów, tłumnie zapełniających palący się elektrowóz, powstał popłoch — tłumnie rzucono się ku wyściowi. Przechodzący wówczas szeregowiec I oddziału straży ogniowej Baneszek zaalarmował II oddział straży. Przybyłe Pogotowie, po wyrąbaniu deski, pożar ugasiło z pomocą hydropultu i aparatu „Ajaxa" w ciągu dwudziestu minut. Uszkodzony wagon skierowano do remizy muranowskiej.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Lohengrin".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Popas króla jegomości".

Teatr Reduta. Dziś o godz. 4 pp. „Pastorałka" (ceny zniżone), wiecz. „Lekkoduch".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś o godz. 3 pp. staraniem Rady Opieki Moralnej nad młodzieżą szk., sztuka szkolna w 4 akt. J. A. Hertza „Młody las", wiecz. „Eros i Psyche".

Teatr Polski. Dziś „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".

Teatr Mały. Dziś „Zabawa w miłość".

Teatr Komedja. Dziś „Szafir".

Teatr Nowości. Dziś „Bajadera".

Teatr Nowy. Dziś „Wieszczka karnawału".

Teatr Praski. Dziś „Mąż pod kluczem".

Z Filharmonji. Jutro poranek, złożony z utworów Bacha, Glucka i Haydna. W poranku weźmie udział orkiestra pod dyrekcją p. Oziminskiego, oraz pp. Comte-Wilgocka (śpiew), Dwokarowski (skrzypce) i Grabowski (skrzypce).

Jutro niezwykle interesujący popołudniowy koncert symfoniczny pod dyrekcją Emila Młynarskiego, który kierować będzie wykonaniem piątej symfonji Czajkowskiego. Solistką będzie świetna skrzypeczka australijska Alma Moodie i grać będzie koncert Brahmsa.

„Teatr dla dzieci" w teatrze Polskim. Jutro o godz. 12 odbędzie się II-gie przedstawienie Teatru dla dzieci, zorganizowanego przez Komisję Międzyzwiązkową kult.-art. Na program złożą się: Baśń fantastyczna Porazińskiej „Czarodziejska fujarka" oraz „Żebi król" Or-Ota. Pozostałe bilety nabywać można w Biurze Centralnem Komisji, Bracka 18 m. 5 (lokal Zw. Zaw. Naucz.) w godz od 4—7.

Reduta Błękitna. Ostatnia w wielkim stylu zabawa karnawałowa odbędzie się dziś w teatrze Wielkim wraz z salami Redutowemi: maskarada pod nazwą „Reduty Błękitnej", urządzona przez autorów dramatycznych. Bilety nabywać można we wszystkich kasach w gmachu teatru Wielkiego przez cały dzień.

Przedstawienie dla dzieci w „Rococo". Dziś o godz. 3½ i jutro o 12-ej w południe odbędą się w „Rococo" przedstawienia dla dzieci. Program urozmaicą występy wielkiego śpiewaka St. Gruszczyńskiego, Benedykta Hertza i innych. Każde dziecko czeka niespodzianka i podarek.

Druga serja karnawału dziecięcego. Drugi poranek z serji karnawału dziecięcego odbędzie się jutro o godz. 12 w poł. w Wodewilu. Nowy Świat nr. 43 w teatrzyku „Bajki". Udział swój przyobiecali pp.: St. Argasińska, Frenkiel, H. Małkowski, Maszyński i M. Majdrowiczówna. Program urozmaicą występy taneczne zespołu Tacjanny Wysockiej, oraz dzieci ze szkoły umuzykalnienia S. i T. Wysockich. Bilety w kasie Wodewilu codziennie od 10 rano do 3 pp.

Przetarg ustny
na **60 samochodów** osobowych i ciężarowych (ostatnia partja)
odbędzie się dn. 26 stycznia 1923 r. o godz. 10 rano w Ekspozyturze Oddziału **„Demat"**
w Łodzi, ul. Emilji Nr. 10.

Z sądów.

„Pasek" w telefonach warszawskich.

Wiele skarg i zażaleń wypowiadała opinja publiczna z powodu systematycznego i w żadne normy nie ujętego śrubowania opłaty abonamentowej przez zarząd telefonów warszawskich.

Pierwszym abonentem, który sprawę tę wytoczył przed forum sądowe, okazał się adwokat Aleksander Stawski. W skardze powodowej prosi on, aby Sąd 1) uznał, że podwyższenie opłaty abonamentowej za kw. IV roku ub. jest nieuzasadnione i nieprawidłowe, 2) aby ustalił wysokość opłaty abonamentowej za kwartał maximum na 6570 mk., 3) aby wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności. W motywach skargi wywodzi powód, iż zarząd tel., pomimo istnienia kontraktu z Magistratem o obowiązkowem dostarczaniu mieszkańcom używalności tel. po cenie umownej (za tel. pryw. rb. 70 rocznie), stale podwyższa cenę bez żadnego zastanowienia się. Za ub. kwartał zażądano 18000 mk. Abonenci, nie mając ani czasu, ani chęci do procesowania się, płacą nieuzasadnione ceny, lecz gdy żądanie pozwanego przekracza już wszelkie oczekiwania, sięgając cifry 75000 mk. za kw., abonenci zareagować muszą. Skargę swą powód dalej tak uzasadnia: Stosunek między abonentem a pozwanym winien być regulowany wyłącznie na zasadzie umowy, istniejącej i obowiązującej obie strony.

Sprawę powyższą rozpoznawał Wydz. XI cyw. Sądu okręgowego.

Po wysłuchaniu obszernych wywodów rzecznika powództwa adw. B. Stawskiego i radcy pr. „Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej" adw. Stanisława Szczepańskiego, Sąd ogłosił wyrok, uznający powództwo o 39000 mk. za nieuzasadnione i postanawiający skargę adw. Stawskiego oddalić.

Jak się dowiadujemy, zasadnicza ta i pod względem prawnym niezwykle interesująca sprawa, przejdzie do drugiej instancji, na skutek skargi powoda.

Sport.

Samolotem naokoło świata.

Lotnik angielski major Blacke będzie po raz drugi próbował odbyć lot okrężny naokoło świata.

Z klubu sportowego „Polonji".

Jak się dowiadujemy, dwaj bracia Bułanowie z W. K. „Legji", zgłosili swoje przystąpienie do Polonji. Pozyskanie przez mistrza okręgu warszawskiego dwóch tak wybitnych graczy przyczyni się niewątpliwie do podniesienia się poziomu gry w drużynie.

Występy Zbyszka Cyganiewicza.

Sprawa, kogo należy uważać za mistrza świata w wolnem zapaśnictwie, czy Zbyszka Cyganiewicza, czy Lewisa, została niedawno w St. Louis rozwiązana. Zbyszko bowiem uległ Lewisowi w dwóch spotkaniach, tytuł przeto mistrza świata dostał się w ręce Lewisa.

POKWITOWANIA.

Na ofiary zajść na pl. Trzech Krzyży w dn. 11.XII.

Zebrane we Francji w Joffrecourt: Tadeusz Turek fr. 2, Władysław Rękas fr. 2, M. Maków fr. 1.50, M. Bożek fr. 2, Z. Kowalczyk fr. 2, G. Czerwonka fr. 2, J. Kotarba fr. 2, J. Gostyński fr. 2, L. Kowalski fr. 2. Fr. Turek fr. 2, F. Knećke fr. 2, W. Szymczak fr. 3.50, J. G. Słowacki fr. 2, J. Krnobysz fr. 5, F. Ziółkowski fr. 4, B. Pacut fr. 5, Fr. Obłąk fr. 5. K. Dubieński fr. 5, W. Kruczeński fr. 5, S. Jarek fr. 5, W. Marynowski fr. 3, F. Panfil fr. 3, H. Pegłasi fr. 3, S. Bartkowiak fr. 1.50, A. Samul fr. 5, J. Truszkowski fr. 3, I. Newtolski fr. 1, J. Obłękowski fr. 1. Fr. Sierański fr. 1, A. Czyżewski fr. 6.50, I. Grudziak fr. 5, M. Korbas fr. 5, J. Kraśnicki fr. 10, T. Jaworski fr. 3. Razem fr. 114 = 141973 mk. pol.

Podziękowanie. Zarząd Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka i opieki nad niem składa serdeczne podziękowanie garbarniom: „Jedność", „Zrzeszenie Garbarzy" pp. Twarowskiego i Buchmana, za łaskawe ofiarowanie skóry na buciki dla dzieci.

Tłuszcz roślinny jadalny
KUNEROL
zawiera 100% tłuszczu, przeto jest ideałem każdej gospodyni.

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Wiosenna 8.

NA RATY
okrycia damskie, kostjumy, suknie i ubiory męskie
MARKUS KARMELICKA 17, m. 6, w bramie I-e piętro.

Nie rozerwie z—toż Polskiej Składnicy Odzieży
Szpitalna 8. Tel. 94-12.

Zakład Chirurgiczny i Roentgenologiczny
D-ra S. RUBINROTA, ul. Graniczna 6, telefon 103-53.
Sala operacyjna—ambulatoryjna. Promienie Roentgen (prześwietlanie i leczenie). Lampa kwarcowa (sztuczne słońce). Leczenie skrofułów, gruźlicy gruczołów, kości, stawów, owrzodzeń, guzów i t. d.

Matki pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest hygieniczny puder „DZIDZI" (z kogutkiem)
Żądać w aptekach i składach.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara"
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. retusz. Mk. 2000
12 „ „ „ 3000
Portrety wykwintnie wykonane

Dr. Zofja Mostkowska
chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. Chłodna № 26, telefon 99-29, od 3—5.

Dr. J. Zalewski
lek. as. szpit. św. Łazarza Choroby skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery. Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5

Dr. med A. BEATUS
Chor. weneryczne, skórne i płciowe. Od 2—3 i 5—8. Panie —2 i 4—5. Sienkiewicza 12, m. 30, t. 73-06.

Każdy Robotnik
powinien we własnym interesie przeczytać
Zarys Ustawodawczy o 8-godzinnym dniu pracy
Dr. Eugenji Pragierowej.
Nabyć można w Księgarni Robotniczej ul. Wspólna 17.
Cena 1.500 mk.

Zawiadomienie
Księgarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Wspólna 17.
W najbliższych dniach wyjdzie z druku aktualna broszura posła D-ra Hermana Diamanda
„Dlaczego w Polsce panuje drożyzna?"

Wagi odważniki i miary stemplowane po cenach fabrycznych Pracownia T-wa „Miernik" Koszykowa № 67, telefon 143-48. Reperacje i stemplowanie.

Robotnikom ustępstwo
„914" Szank., Trypp., Syfil.
Dr. Korabiewicz
Wenerolog z Petersb. prakt. 30 lat. Nowy-Świat 21. Od 10—2 i 4—8 g. w. Tel. 131-37.

Jeżeli piękną chcesz być mydłem Kneippa masz się myć

Drobne ogłoszenia.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej od 5—8, w niedzielę 10—12 rano.

BACZNOŚĆ! Garnitury marynarkowe, żakietowe, futra, palta, jesionki, saki, spodnie, najtaniej w Wytwórni ubiorów Sipowski i Majewski, Chmielna 49, front II piętro narożny dom przy dworcu głównym. Uwaga: szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów o 50% taniej.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

Kursy Maturalne i Przygotowawcze (prowadzone przez akademików pod kierownictwem A. Majkowskiego prof. Akad. Wojsk.). Zapisy na II półrocze przyjmuje kancelarja Plac Trzech Krzyży 8 (gimnazjum K. Kulwiecia) w godzinach między 5 — 7. W ciągu roku przerabia się kurs 2 klas.

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" — Tanio Hurtowo—Detalicznie—Raty. Skład fabryczny, Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Oddziały: Częstochowa, Kielce, Lublin. Zamawiać można listownie. Poszukiwani odbiorcy hurtowi i przedstawiciele.

Nadszedł nowy duży transport sukna, kowerkotu, gabardyny i t. p. Hurtowy skład H. Szabat, Żabia 4.

NA maszynach gruntowna nauka pisania 6000 mk. miesięcznie. Zapisy codziennie. Marszałkowska 143—21.

Na gitarze, mandolinie, skrzypcach lekcje gry zasadniczej. Niecała 10—13.

Obuwie trwałe najlepszych szewców na raty. Sienkiewicza 3, m. 19.

Potrzebne: maszynistki na motorowe maszyny do szycia, podręczne, wykończarki i dziurkarki. Zgłaszać się: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Warszawa, Plac Napoleona 10, pokój 1, godz 9—1 pp.

Płyty zgrane połamane kupuje lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Przyjmuję bieliznę do szycia. Tanio—robota solidna oraz specjalne szycie okrętką na metry. Złota 20—4.

Potrzebny kontroler wyrobów (dokładne narzędzia, sprawdziany, precyzyjne mechanizmy i t. p.) Oferty składać pod „Dokładność" do „Reklamy Polskiej", Jasna 10.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Redaktor odpowiedzialny Jerzy Szapiro. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.